

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamięscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	ówierórocznie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	ówierórocznie . . . 6 K.
półrocznie . . . 16 K.	miesięcznie . . 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całokształt abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 lutego b. r. nadać najniżsiemu krajowemu inspektorowi sanitarnemu w Namiestnictwie we Lwowie, dr. Józefowi Barzyckiemu przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł rady Rządu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował prowizorycznego nauczyciela w gimnazjum państwowem w Brodach, Filemona Melankę, rzeczywistym nauczycielem w tym, zakładzie.

P. Minister rolnictwa zamianował starszego komisarza górniczego, Marcina Szabowicza, radcą górniczym, a komisarza górniczego, dr. Franciszka Rybarzewskiego, starszym komisarzem górniczym w etacie władz górniczych.

Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało w etacie zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie: adjunkta salinarnego, Józefa Turkiewicza, zarządcą gór i hut w IX. klasie rangi, a elewów górniczych: Stanisława Niewiadomskiego, Stanisława Majewskiego, Adolfa Konecznego, Maurycego Müllera, Stefana Wyporka i Henryka Kikingera, adjunktami salinarnymi w X. klasie rangi, z tych trzech ostatnich *extra statum*.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przesił oficyała kancelaryjnego, Bolesława Rolę Rozyckiego z Przeworska do Krakowa oraz kancelistów: Mojżesza Rosenblutha z Liszek do Krakowa i Edwarda Marfianka z Brzeska do Sucheja, a zarazem zamianował kancelistami: Józefa Radzińskiego, tyt. wachmistrza żandarmeryi, dla Przeworska; Pawła Pawulę, podoficera rachunkowego 57 p. p. dla Brzeska i Feliksa Adamskiego, podoficera rachunkowego 13 p. p., dla Liszek.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 lutego 1907 l. 25.783 o rozporządzeniu e. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 21 lutego 1907 do l. 6.848/950 normującym aż do odwołania przywóz bydła i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 lutego.

Zaniedbane dzieci.

(V.) Drugi rozdział cennego swego studyum poświęcił p. Müller uwagom o rozmiarach zaniedbania dzieci w naszym kraju.

W kołach pedagogicznych nie wyjaśniono jeszcze z całą stanowczością, czy np. zaniedbanie u młodzieży szkół średnich wzrasta w ostatnich latach, czy też się zmniejsza. O ileż trudniej przyszołoby zdać sobie sprawę ze stanu rzeczy, gdyby sąd wydać należało o całym młodym pokoleniu, od lat

dziecięcych poczynając. Już samo zresztą pojęcie zaniedbania jest chwiejne i nie da się ująć w ścisłe granice. Bardzo trudno ustanowić tu jakieś ogólne kryterium. Nie każdy np. chłopak, karany sądownie już *eo ipso* przypada pod rubrykę zepsutych, jak z drugiej strony rzeczą jest niewątpliwą, że wielu z gruntu zepsutym młodocianym przestępcom udaje się uniknąć kary. Przekroczenie, zwłaszcza z zakresu tych błędów młodości, jest niezawodnie oznaką zachwianej równowagi moralnej, ale pomiędzy takim zachwianiem, a zwyrodnieniem, które przedstawia proces już ukończony, zachodzą wielkie i znamienne różnice.

Dlatego też autor wprowadza w pojęcie zaniedbania podział, odróżniając poczynające się zaniedbanie od już dokonanego.

Do pierwszej kategorii należą dzieci i młodzież, o tak osłabionej odporności psychicznej, że byle impuls wystarcza, by ofiarę sprowadzić na manowce. Dokonanem jest zepsucie w myśl owej definicyi dopiero wtedy, gdy przekonamy się o pewnem indywidualum, że ilekroć los postawi ową osobę na rozdrożu, ona zawsze wybierze drogę złą, gdyż utraciła ona już zdolność innego wyboru.

Przy poczynającym się upadku moralnym wystarczy zagrożonego uchronić od wpływu szkodliwych pobudeł; w drugim wypadku należy się chwycić energiczniejszych środków, do jakich należy zakład poprawczy, roboty przymusowe i t. p.

Oczywiście nie dają się ścisłe ograniczyć owe dwa stopnie zaniedbania, bądź co bądź mierniki ów ułatwia orientowanie się w sytuacji.

Zdaniem autora lżejsze formy zaniedbania dzieci i młodzieży występują u nas częściej, aniżeli wypadki całkowitego zepsucia. Odnosi to się zwłaszcza do młodzieży wiejskiej. Wieś z małemi swemi potrzebami nie jest dość troskliwą wychowawczynią, by nie było w niej widać zaniedbania, ale zaniedbanie to utrzymuje się w dość ciasnych granicach. W miarę tego im bliżej wieś znajduje się miasta, tem gorzej przedstawia się stan jej moralności. Bierność ludu naszego wydaje

pod tym względem raczej pomysłne, niż ujemne skutki. Religia, prawo, tradycya są u ludu w wielkiem poszanowaniu i są tarczą ochronną przeciw dybiącemu nań zepsuciu. Zaniedbanie objawia się w regule o tyle, iż wytwarza indywiduala o niepewnej wartości moralnej i intelektualnej, a zatem łatwo dostępne złemu. Ale takie uposzczenie moralne jednostki, które czyniłoby z niej szkodnika, lub ciężar dla społeczeństwa, zdarza się rzadko, na wsi tem rzadziej, że najbardziej zepsute indywiduala garną się ku miastom.

Nierównie też częściej występują jaskrawe formy zepsucia na jaw w mieście, aniżeli na wsi. Dzieje to się głównie z tej przyczyny, że na wsi t. zw. „łatwy chleb“ nie istnieje; tam każdy musi pracować na siebie. Wieś moce już naturalnych warunków odtrąca od siebie pasorzyty, które też gromadzą się tem tłumniej w mieście, zatruwając jego atmosferę moralną.

Miasto przedstawia więc pod tym względem wprost odmienny, aniżeli wieś, obraz. Wypadki grantownego zepsucia wybijają się na plan pierwszy; natomiast zaniedbanie w lekkim stopniu mniej jest widoczne, gdyż ludność miejska, nawet uboga, więcej bądź co bądź troski poświęca wychowaniu dzieci, niż włościanie. Ale też zły przykład działa tu nierównie częściej i gwałtowniej, niż na wsi — i nierównie liczniejsze porywa ofiary zepsucia.

Rozmiary i większy lub mniejszy stopień zaniedbania moralnego młodzieży w różnych miastach bywa bardzo różny, zależnie od liczby mieszkańców, stopnia zamożności i układu społecznego. Najpomysłniej przedstawia się moralność miast, w których przewagę ma drobne mieszczanstwo (jak n. p. Brzeżany, Sambor, Sanok, Złoczów i t. p.), gorzej dzieje się tam, gdzie góruje handel i przemysł (jak Lwów, Stanisławów, Przemysł i t. p.)

Na pytanie, jaką część ogólnej liczby młodzieży uważać należy za moralnie zaniedbaną, nieumie autor dać odpowiedzi. Usiłuje więc z materiału statystycznego pośrednie przynajmniej wydożyć wskazówki.

Wrażenia petersburskie.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

(Ciąg dalszy).

Albo drugi temat. Ale ten zaleciłbym autorom sensacyjnych romansów kryminalnych. W Tyflisie uwięzi w góry bandyci syna bogatych rodziców, żądając zań wysokiego okupu.

Wielu litowało się nad nieszczęśliwym człowiekiem. Panie mdlały, przedstawiając sobie w imaginacyi, jak to ów ładny chłopczek siedzi gdzieś tam w lesie, otoczony przez zbójów, którzy wyznaczili czas na dostawienie pieniędzy wykupnych. A może postanowie spóźni się?...

Tymczasem po kilku dniach okazuje się, że to była zwyczajna przebiegłość Ormianina.

Obiecający wiele synalek potrzebował dużo pieniędzy. Tatko ani mama dać nie chcieli. Znawia się tedy nasz bohater z kilkoma podobnymi sobie złotymi ptakami, daje się porwać w biały dzień z ulicy ludnego miasta, mając nadzieję, iż po opłaceniu kompanionów, wcale pokazań kwota z wykupu pozostanie do jego rozporządzenia. Tatko i mamcia zwąchali interes.

W ten sposób dramat zamienił się w farsę, a biedny młodzieniec szuszy sobie podobno głowę nad wynalezieniem jakiegoś dowcipniejszego i niezawodnego sposobu dokonania grabieży na kieszeni ojcowskiej. Czy mu się uda?...

Albo... Dwóch uczniów gimnazjalnych, naczytawszy się do woli opowieści fantasty-

cznych Mayre Reyda, Vernego i jak tam oni nazywają się, zdecydowało pojechać do Afryki, lub do Ameryki południowej i tam szukać przygód. Paniętam, żem także swojego czasu marzył o tem, żeby przepłynąć Ocean i walczyć z czerwonoskórymi, a rodzicom przysłać pocztą na uciechę parę dziesiątków oskalpowanych głów indyjskich. Ale brakło mi środków finansowych i dlatego po niedługim czasie byłem zmuszony zarzucić ten genialny pomysł. Teraz młodzież jest znacznie więcej rozwinięta i pomysłowa, niż za moich czasów. Wspomniani dwaj gimnazjaliści dobrali się wityruchami do ojcowskiego biurka, zjadł zabrali paręset rubli i dalejże w drogę. Policya wyłowiła ich w Kijowie:

— Gdzie pieniądze? — zapytał ich „prystaw“ policyjny.

— Nie mamy już ani kopiejki! — brzdąkała odpowiedź podróżników afrykańskich.

— Gdzieżeście je podzieli?

A podróżnicy zamiast pieniędzy, pokazali zdumionemu urzędnikowi rachunki z moskiewskich tingel-tangłów, w których przetracili wszystko na zabawy z szansonistkami. Zamiast skalpować czerwonoskórych, kupowali dla dam z półświatka czapki, a nad kolację z niedopieczonem nad ogniskiem połowem mięsa bizona, przekładali kolacje w restauracyjnych gabinetach!... Zupełnie, jak przystało na młodzież przyzwyczajoną!

I jeszcze jedno *curiosum*, ale z całkiem innej dziedziny. Izby adwokackie postanowiły obmyśleć środki zapobiegawcze przeciwko powtarzającym się bez końca sprzeniewierzeniom pieniędzy powierzonych młodym adwokatom. Liczba samobójstw z tego powodu wśród pomocników adwokatów przysięgłych zwiększyła się niepomniernie w ostatnich czasach. I co tu zrobić?... Kaucyji młodzi ludzie w przeważnej części nie mogą

dać, bo oprócz frakowego ubrania, które moźnaby ostatecznie zabrać, nie mają. Powtarzać im codziennie znane przykazanie: „Nie kradnij!“, to nie doprowadzi do pożądanego rezultatu. Zresztą przykazanie to znane jest im doskonale.

Małoż tematów powieściowo-fejletonowych?... Jeśli Rossya nie wyda teraz genialnego powieściopisarza, — to chyba nie będzie się mogła nim nigdy pochwalić...

* * *

Zaledwo parę tygodni dzieli nas od chwili, w której sale Pałacu Taurydzkiego rozbrzmiewać zaczną gwarem dyskusyi. Druga Duma państwowa zbierze się niebawem.

Politykomania czuć tutaj na każdym kroku. Codziennie odbywa się po parę zgromadzeń przedwyborczych. Jakie tam typy przepyszne? jakie sytuacje nadzwyczajne?...

Na sali tłok. Morze głów kołysz się, faluje w tę to w drugą stronę.

Krzeseła wszystkie co do jednego zajęte. Przejścia zapełnione uczestnikami stojącymi.

Oczy w wszystkich błyszczą, fosforują niejako, wpatrzone w stronę trybuny.

Na estradę wchodzi pan Miakotin.

Mówi drżącym, piersiowym głosem, po prostu, bez uniesień. Rossyianie nie lubią patosu.

— Nasza młoda partya... Wzywamy do zrzeszenia się całej klasy robotniczej... „Kadeci“ — to zwolennicy pół-wolności... Naszem hasłem „ziemia i wola“...

Ryk nieludzkich głosów zagłusza dalsze słowa. Brawa nie milkną długą chwilę. Natura pierwotna wylewa swoje zadowolenie z mowcy za pomocą walenia obcasami o podłogę.

Po nim wchodzi nerwowo znany przywódca socjalistyczny p. Pieszczonow. Ręce

mu drżą. Twarz blada, bezkrwista. Wita go burza oklasków:

— Pojęcie „ziemi i woli“, obywatele, bywa rozmaite... Niedawno w Kronsztadzie jeden z generałów rzekł do marynarza, którego miano rozstrzelać za parę minut:

„Chciałeś podobno „ziemi i woli“? Co? Ot, tobie, bracie, damy zaraz i jedno i drugie: i ziemię, (rzekł, ukazując na wykopany grób) i wolę. Więcej nikt ci rozkazywać nie będzie...“

Sala o większości słuchaczy mityngowych, których bez trudu brnąć można na tanię efektu, wyje, jakby chowała się w lesie dziewiczym. No, gdyby takich dopuścić do władzy?...

Na estradzie ukazuje się nowy mowca. Włosy nie ostrzyżone, długie, poplątane. Twarz czerwona, opuchnięta od alkoholu, zasiana sinymi wypryskami. Surdut być może kiedyś był czarny. Obecnie koloru nieokreślonego. Spodenki rozcięte u dołu na cztery części, jak marchewka. Buty formy prostokątu o wykrzywionych obcasach. Koszula czerwona, wypuszczona na wierzch ubrania. Z ust leje się kaskada słów, frazesów popolitych, obliczonych na beznmyslny tłum:

— Rossyjska socyal-demokracya... Pełz to czasu udowadniałiśmy, że głucha noc reakcyi... A teraz... „kadeci“ zdradzili sprawę... Gdzie miliony dla głodnych?...

Panza. Ktoś ze zgromadzenia rzuca słowo: „Hurko“...

„W szczyt jęwo!“... krzyczy ktoś drugi. Napróżno przewodniczący dzwoni. Dzwonka nie słyhać w rozgwarze. Nareszcie nastął jaki taki spokój.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. St. Z.

Komentarz do formuły Szella.

Jedno z pism wiedeńskich, omawiając przed kilku dniami formułę Szella, doszło do wniosku, że Węgry mogą każdej chwili znieść wspólność podatków konsumpcyjnych, wspólność ochrony znaków handlowych, wspólność konsulatów i handlowej flagi. Aby uzyskać jasny pogląd na sprawę, zwrócił się *Pester Lloyd* do sfer, jak je nazywa kompetentnych, o wyjaśnienie. Na podstawie otrzymanych informacji, organ węgierski pisze, co następuje:

Złośliwi twierdzą, jakoby formuła Szella znana była ogółowi o tyle tylko, iż ciągle pada ofiarą naruszenia — nikt jednak nie udowodnił tego twierdzenia, a nie udowodnił z powodu, iż przy najlepszej — powiedzmy raczej: najgorszej — woli nie można by przeprowadzić tego dowodu. Wspomniana formuła została ustawowo inartykułowana i już dlatego samego może dokładnie poznać jej osno — każdy, kto zechce. Nie zaszedł przytem od r. 1899 ani jeden wypadek, w którym naruszono by tę formułę, czego najlepszym dowodem okoliczność, że Rząd austriacki nie podniósł żadnej skargi z powodu takiego naruszenia, a podniósłby ją niewątpliwie dla wzmocnienia swego stanowiska w ugodzie, gdyby rząd węgierski lub ustawodawstwo węgierskie dało choćby najlepszy do tego powód. Także zawarcie traktatu handlowego ze Szwajcaryą — z tej bowiem przyczyny powstała dyskusja — nie można uważać za naruszenie wspomnianej formuły, ponieważ i w tym wypadku nie stało się nie sprzeczne go ze stanem wprowadzonym przez XXX. ustawę z r. 1899.

Tak samo nie wytrzymuje krytyki przypuszczenie, że Węgry, ściśle stosując się do formuły Szella mogłyby każdej chwili zbyć się wspólności podatków konsumpcyjnych i t. d. Twórca formuły — p. Szell, miał niejednokrotnie sposobność oświadczyć całkiem niedwuznacznie, iż istotę stosunku ekonomicznego faktycznie utrzymanego na podstawie wzajemności stanowią obok innych postanowień wygasłego Związku cłowo-handlowego dwa elementy. Każdemu świadomemu rzeczy jasne jest, że przez owe „inne postanowienia“ należy rozumieć właśnie poruszone wyżej kwestye i że p. Szell pojmując niezmiernie dokładnie i utrzymywanie tych wspólności, jako nieodłączne od dzisiejszego stosunku pomiędzy Austrią i Węgrami. W Austrii dopatrują się naruszenia wzajemności w tem, że projektowana ustawa autonomizacji węgierskiej taryfy cłowej rzekomo wprowadza zmianę, we wspólnej taryfie, a póki wspólność istnieje, Węgry nie mają prawa w żadnej ze spraw objętych ugodą występować jednostronnie. Tymczasem p. Szell stanowczo

twierdzi, że nie było tu ani jednostronnego wystąpienia, ani też naruszenia wspólnej taryfy cłowej, a była tylko zmiana nazwy, dopuszczalna przez art. XXX. ust. z r. 1899, — antonimiczna bowiem taryfa cłowa węgierska zgadza się z austriacką co do każdej pozycyi. Dziedziny cel wspólne weale ona nie dotyka i nie utrudnia w niczem wspólnego, jednolitego stosowania taryfy.

Tak więc, ani przez inartykułowanie — kończy *Pester Lloyd* — ani tem mniej przez parlamentarne zatwierdzenie węgierskiej autonomizacji taryfy cłowej nie uczyniono nic takiego, co usprawiedliwiłoby podnoszący się przeciwko Węgom zarzut, jakoby naruszono wzajemność.

Z pod berła rossyjskiego.

Koło polskie prowincyj litewskoruskich pozyskało jeszcze jednego członka. Jest nim Leon hr. Łubieński wybrany posłem w mohylwskiej gubernii. Obecnie więc liczy przedstawicielstwo nasze z tych gubernij dwunastu reprezentantów (o ileby p. Zubow nie okazał się Polakiem); w pierwszej Dumie było ich 19.

Według ostatniej depechy z Petersburga, wybrano dotąd 448 członków Dumy, a mianowicie: 85 z partji monarchistycznych (80 monarchistów, 55 z prawicy), 42 umiarkowanych (październikowców, z partji porządku prawnego, monarchistycznych demokratów, z centrum, 14 członków innych partji umiarkowanych), 276 z lewicy (członków partji pokojowego odrodzenia, 1 z partji reform, postępowców, z partji pracy, 72 „kadetów“, 78 socjalnych demokratów, 11 socjalno-rewolucyjnych, 88 z innych stronnictw lewicy). Co do stanowiska reszty nie zaszła zmiana.

Przyszła Duma będzie więc opozycyjna, mimo wszystkie zabiegi rządu, ograniczenia i przeszkody, stawiane zwolennikom radykalnych reform. Fakt ten nie ulega już dziś wątpliwości, więc i organa prasy zmieniły taktykę: reprezentantki prawicy spuściły z tonu, nawołując wraz z kolegami ze środka i z umiarkowanej lewicy do rozważliwej polityczności.

Wszystkie one sądzą, że nowa Duma będzie unikała powodów, któreby doprowadziły do jej rozwiązania. *Nowoje Wremia*, które początkowo groziło parlamentowi rozpadem, obecnie cofa się na całej linii i uważa, że zmiana gabinetu jest możliwa, aczkolwiek częściowo. Stwierdza tedy poglądski o ustąpieniu Stołykina i Schwanebacha, a na stanowisko premiera wymienia Kokowcewa lub Wasilczikowa. Najprawdopodobniej

gabinet pozostanie do czasu zwołania Dumy, a może nawet będzie usiłował pracować przy niej.

Russk. Wied w przywidzaniu, że przyszła Duma będzie silnie opozycyjna, a nadto na lewym swym skrzydle jaskrawo zabarwiona, nie przestają nawoływać do rozważliwego i poważnego dziennika moskiewskiego świadczy najlepiej, jak wielkie postępy poczyniło „otróżwienie“ w łonie „kadetów“. Przez tego można tu z łatwością wyczuć, iż „kadeci“, zdają sobie dobrze sprawę, że panowanie ich w Izbie obecnie ustało i że wypadnie im nieraz liczyć się z opozycją na skrajnej lewicy. Tę właśnie lewicę pragną najwidoczniej umiarkować nieco.

Russk. Wied przypuszcza, że nowa Duma spotka się, przynajmniej na początku, z dawnym gabinetem. „W takich warunkach, pisze gazeta — sytuacja będzie niezmiernie trudna, a każdy jej krok fałszywy może doprowadzić do fatalnych rezultatów. Dlatego niezmiernie jest ważną rzeczą, aby ta część opozycyi, która należycie pojmując potrzeby kraju, opracowała ściśle sformułowany plan kampanii i nie odstępowała od niego ani na krok, bez względu na nacisk z lewicy i prowokacje z prawicy.

„Należy przynajmniej doświadczenie pierwszej Dumy powinno nas nauczyć wielu rzeczy. To doświadczenie stwierdziło tę prawdę, że Duma będzie tem silniejsza, im ściślej trzymać się będzie konstytucyjnego sposobu postępowania. Nietylko nie należy pozwalać na czynności przeciwkonstytucyjne, lecz bezwarunkowo należy unikać wszelkich kroków, któreby mogły dać powód do oskarżenia Dumy o nadużycie swej władzy. Pod tym względem pomiędzy stronnictwami konstytucyjnymi a niekonstytucyjnymi powinna być przeprowadzona ścisła granica.“

„Każdy krok niekonstytucyjny — piszą dalej *Russk. Wied* — będzie wyzyskany przez przeciwników Dumy na jej niekorzyść, a rezultatem „wystąpienia rewolucyjnych“ będzie tylko rozwiązanie Dumy ku radości reakcyjnych. Powiedzą nam na to: Tak, ale za to wzmoże się nastroj rewolucyjny w kraju, a w nim tylko można znaleźć należyte oparcie w walce z biurokacją. Nie należy jednak utrzymywać nieporozumień. O jakim nastroju tu może być mowa? Jeżeli mówić mamy o wybuchach w postaci buntów zbrojnych, to wiemy dobrze, jak zostali oszukani ci, którzy pokładali w tem swoje nadzieje po rozwiązaniu pierwszej Dumy. Jeśli zaś chodzi o nastroj opozycyjny, to wzrosło on tem więcej, im mniej będzie miał rząd powodów do rozwiązania reprezentacji ludowej i im energiczniejsza będzie praca prawodawcza Dumy.

„Bynajmniej nie jesteśmy zdania, że Duma powinna wyrzec się akcyi zaczepnej i

zając się wyłącznie przygotowaniem projektów prawodawczych. Ale w sposób kategoryczny odmawiamy znaczenia akcyi zaczepnej, mogącej stać się punktem wyjścia do oskarżeń Dumy, albo, co gorsza, powodem do jej rozwiązania. Równie negatywnie oceniamy wartość wszelkich ostrych przemówień z towarzyszeniem burzliwych krzyków a nawet wymysłów. Takie mowy mogły w pierwszej chwili robić pewne wrażenie na niektórych warstwy ludności; w nich znajdowała ujęcie długo tłumiona nienawiść, nie mogąca ujawnić się podczas rządów ucisku. Długo hamowane uczucia nareszcie wyrwały się na zewnątrz w formie, odpowiadającej ich sile. Teraz okres ten minął: wyprowadź powodów do rozdrażnienia jest tyle, co przedtem, ale doświadczenie okazało, że krzykami i wymysłami nie można zburzyć cytadeli biurokracycznej.“

Russk. Wied są zdania, że surowa leca obiektywna krytyka rządu będzie najsilniejszą orężem w rękach opozycyi. „Zwyczajowo pozostanie po tej stronie, która szlachetnie porwy i mężną wytrwałość będzie umiała połączyć z odpowiednią sumą wiedzy i praktycznym rozumem.“

Na przyszłego prezydenta Dumy przeczyna już opinia publiczna prezesa zarządu gubernialnego ziemskiego moskiewskiego, Gołowina. Obok niego posiadają rzekomo najwięcej szans do objęcia zaszczytnego stanowiska pp.: Chomiakow, poseł z gubernii smoleńskiej, były członek Rady państwa i pałoznikowie, prof. Kapustin, jeżeli rzecz naturalna, zgodzi się na to lewica.

KRONIKA.

Lwów, 25 lutego.

— Kalendarz.

Wtorek (25 lutego):

Aleksandra. — Mirosława. — Marty-niaka.

Wschód słońca o godzinie 6:15 rano, zachód słońca o godzinie 4:58 po południu.

— Obiad Dworski. Z Wiadnia telegrafują: W sobotę o godz. 6 odbył się obiad Dworski, w którym wzięli udział P. Prezydent Ministrów hr. Beck, wszyscy PP. Ministrowie, z wyjątkiem hr. Dzieduszyckiego, bawiącego w Lwowie i wiele innych osób.

— JE. P. Minister dla Galicyi, Wojciech hr. Dzieduszycki zwiadał w sobotę wystawę dzieł naszego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, oraz zbiory miejscowego muzeum przemysłowego.

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Ten sam egoizm odsuwał panią Brévier od młodszej córki, Alicyi, którą uważała za istotę zimną i nadto różniącą się od niej a zbliżając ją do Romany, której charakter był jej sympatyczny: przytem była mężatka, co czyniło, że stosunki ich i przyjemności jednoczyły się we wspólności myśli i upodobań. Cudowna zdolność wierzenia w to tylko, co było przyjemnym, i potęga złudzeń ściągała ją, stanowiąc obronę jej macierzyńskiej godności. Zadawała się pół zwierzeniami, nie chcąc zgłębiać tego, co może chciało ukryć przed nią. Uznawała swoją rolę za skończoną: czyż Romana nie miała męża za wszystko odpowiedzialnego? Zresztą, nawet nie wątpiła, że gruntownie zasady, wpojone przez nią w Romane, ochraniały ją od wszelkiej nieostrożności, która w oczach świata uchodzi za nie do darowania.

Pani d' Ambelers opisywała matce z zapalem obiadową suknię, którą próbowała u Laquerta, sławnego krawca przy ulicy de la Paix, dawano jej znaczny rabat, ponieważ przyprowadzała tam swoje bogate znajome.

— Cała z jedwabnego muslinu, forma empire, uważasz mamę, inkrustowana dołem wstawką irlandzkiej koronki! na stole siatka z różowych perełek.

— Ach! stanik z ranwersami irlandzkimi, inkrustacja z różowych perełek na karczku ze złotej koronki: cud!

Pani Brévier, która z pełną zachwytem uwagę słuchała tej mowy i patrzyła na mi-

mkę, opisała kolejno swój przyszły kapeluszy wizytowy:

— Biały tiul zasypyany srebrnymi palietkami, otoczony szerokim piórem strusim, a podpięty, czy dobrze? wiązaną orhidei *rose nacre*?...

Romana pochwaliła; pani Brévier, rozpoczynając na nowo wyliczanie swoich wizyt i różnych plotek, drwiła sobie z ludzi, których zwała swoimi przyjaciółmi, choć żadna sympatya jej z nimi nie łączyła. Poznała się z nimi z obowiązku towarzyskiego, albo poszukiwała tych znajomości przez próżność, jak naprzykład z poczciwą księżną Zofią, albo starą panią Aguilano, w której całej Jaryż się spotykała.

Mówiła bardzo szybko, głosem oschłym, nieco sztucznym:

— Pani Dellus coraz więcej staje się podobną do zmokłego kota i podobno Maurycy Ledviel ma jej już dosyć. Piękna pani Merienne ma teraz małego Palud; wkrótce pójdzie ich szukać w bram liców.... Ach! już operowano panią de Ciré; i to nadaremnie, podobno nie miała *appendicite*! Ale co najparadniejsze, moja kochana, że nasz znakomity doktor Le Dave, ten człowiek poważny, został przychwycony przedwczoraj na gorącym uczynku, tak, wyobraź sobie — jak oni to nazywają? — w domu schadzek.... Co za okropność!... I mamy go dziś u siebie na obiedzie....

Płochosć tych słów zwiększała to, co mogło w nich być niemoralnego.... Jest to właściwością pewnego świata paryskiego, że nie zachowuje się istotnej miary pomiędzy dobrem a złem, przynajmniej w wyrażeniach; skoro tylko bawia, bywają tolerowane, zresztą, zwykle nie wierzy się tylko w połowę okropności, które się rozpowiada.

Słuchając matki, zabawiona, Romana wyliczała sobie w myśli swoje długi najpilniejsze, o których mąż nie wiedział. Daro byłoby próbować pożyczyć od matki, któraby odnowiła, nie mając nigdy gotówki. Na szczęście był ojciec!... Wiedziała, jak się zabrać do niego, pieszczotka.... Ostatecznie miała pewne zasługi. Zawsze przesłanie ubrana, nie wiedziano ile trudu sobie zadawała, kombinując rujnujące oszczędności, biegając do najwybitniejszych magazynów, będąc w naj-

lepszej przyjaźni z modystkami, w modzie i z pierwszemi ich pannami. Tyle kobiet — podejrzewała jedną czy dwie ze swego otoczenia — aby opędzić kosztą swoich tualet, brały się na sposoby.... ona także, gdyby tylko chciała zrozumieć propozycje, które jej czyniono.... Ale nie, pozostanie uczciwą, co już jest pewną zasługą przy mężu tak nieznosnym, jak Juliusz i wobec przyjaciela tak niecierpliwego, gwałtownego, jakim jest Maks. W ten sposób nazywała w poufalości ich flirtu pana Le Vigneux.

To był dopiero mężczyzna! — Żadne holdy jej nie wzruszyły tak bardzo, żadne pragnienie nie podnieciło oziębłej zalotności, z którą bawiła się ze swoimi wielbicielemi, jak pełen zapachu szacunek tego potentata, który z wyżyn swego dziennika panował nad ministrami, sprowadzał do swojej kasy ujarzmionych rysów finansowych i terroryzował najwybitniejsze stawy. Wiedziała jednakże, iż w miłości był tak samo brutalny, jak w interesach, że był zdolny odrzucić kobietę, której już nie kochał, jak mężczyzną, z którego zyski wyciągnął. Tembardziej czuła się pochlebiona jego wiernością: ułaskawiła dzikie zwierzę i doznawała z rozkoszą nieco zaniepokojenia pogromczyń, która czuje na sobie wzrok i oddech bestyi, która ją poire dnia pewnego. Tymczasem, Maks ją kochał. Szalenie. W niewidocznej kieszonce zarękał, czuła papier listu szalonego, który otrzymała dziś rano.

Uznawała, że jest bardzo silną i rozsądną, powstrzymując go zapewnieniem prawdziwej przyjaźni, — przyznawała się jednak, że ta przyjaźń stawała się dla niej niebezpieczną; i w oczekiwaniu, że go zobaczy — wiedziała, że będzie jej sąsiadem przy stole, jak zwykle — czuła się dziwnie wzruszona.

Dziwnym wypadkiem, pani Brévier myślała także o swoim obiedzie: Alicya będzie obok pana de Buyséon.

— Byle tylko twoja siostra uprzejma się okazała; jestem pewna, że jeżeli tylko przyczyni się do tego, małżonstwo to przyjdzie do skutku. Generalowa dość otwarcie dała mi do poznania, z jaką niecierpliwością pragnie ustalić swego syna; on, to całkiem jasne: chce raz już z tem skończyć. Alicya

mu się podoba. Jest bardzo dobrze, szczególniej w mundurze mu do twarzy.

Hrabia de Buyséon, kapitan tyralierów, został dopiero co przydzielony do swity wojskowej prezydenta Republiki; białe błękitny mundur ze sznurami i złote lampasy na pantalonach rzeczywiście uwadniały koryzynie jego silną i elegancką postawę. Przedstawiał dla pani Brévier (z domu d'Ayglades) ideał męża, który... słowem, córka jej nie mogła marzyć o lepszym. Chodziła jej o to, było to jej sprawą osobistą, trzeba, żeby Alicya nareszcie wyszła za mąż. Od czasu kiedy Michał Lorin, przyjaciel lat dziecinnych, prosił o jej rękę — temu cztery lata, bez grosza przy duszy i bez stanowiska... — Ach, popsuliśmy ci szyki, mój maty! myślała pani Brévier — uparta dziewczyna odmówiła kilka bardzo stosownych partji. To już na śmieszność zakrawało. Czyżby jeszcze kochała tego Michała? Dziś był już doktorem i zaczynał być znany; ocu! pracowni, bez wątpienia, ale charakter raczej... trudny... Ale ba! odkochała się... Czy nawet była nim kiedy zajęta?... Z młodeimi dziewczętami tak trudno wiedzieć... Co do niego, jego postępowanie nie zdawało się objawiać gwałtownego uczucia: zachowanie ich obojga, czyste koleżeńskie, zdawało się więcej żartobliwe, dokuczliwe, niż poufale. Lorin, zraniony dawniej w samo serce, zachował pewnie żal i w swojej dunie pragnął dowiedzieć, że jest wyższy po nad to wszystko. Zresztą, odkąd został kierownikiem laboratorium w szpitalu Paul-Bert, prawie nigdy się go nie widziało. Wynawiał się od zaproszeń pod pretekstem, że brak mu czasu. Jednak, miał być dziś na obiedzie.

— Tak — rzekła Romana — Buyséon nie źle się przedstawia. Nadto „ładny chłopek“, jak dla mnie, ale jeżeli Alicyi się podoba...

— Chyba byłaby bardzo wymagająca — odrzekła matka. — Ale czy kto wie, co twoja siostra myśli? To księga zamknięta.

Automobil skręcał i wjeżdżał w bramę domu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

J.E. P. Minister wyjeżdża jutro do Wiednia.

— **Odnaczenie Namiestnika Czech.** Najj. Pan raczył najmłodszej nadać Namiestnikowi Czech, Karolowi hr. Coudenhove, brylanty do wielkiej wstęgi orderu Leopolda.

— **Odnaczenie.** Najj. Pan nadał dyrektorowi serbskiego Banku kredytowego w Belgradzie, Maksymilianowi Marskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, prof. Uniw. dr. T. Ciesielski: „O roślinach truzosowatych, pasorzytniczych i podszewnicowych“ (z demonstracjami). Instytut botaniczny Uniw. ul. św. Mikołaja 4, parter. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Doc. pryw. Uniw. dr. W. Witwicki: „O budowie i wyrazie twarzy ludzkiej (z demonstracjami) Stow. rekordz. „Gwiazda“, ul. Franciszkańska l. 7. — Początek o godzinie 8 wieczorem.

We wtorek, dnia 26 b. m., docent pryw. Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Dzieje Polski“ (ciąg dalszy): „Sprawy szwedzkie za Wazów“ (Zakład fizyczny Uniw., Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** We wtorek, dnia 26 b. m. odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Teatralna 13, sąd krajowy cywilny I. piętro, drzwi nr. 14) o godzinie pół do 7 wieczorem druga pogadanka „O spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością“. Referent: dr. Aleksander Doliński.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, dnia 27 b. m., odbędzie w lokalu Towarzystwa przy ul. Zimorowicza l. 9 o godzinie 7 wieczorem zgrupowanie tygodniowe. Na porządku dziennym: 1. Wykład inż. Andrzeja Kornelli „O osuszaniu m. Zudersee“ i „O przyrządach do szukania źródeł wodnych“; 2. dyskusja nad wykładem inż. dr. Michała Kornelli „O wodociągu w Zakopanem“.

— **Wiadomości kościelne.** Dyeceza tarnowska. Odnaczeni: Expos. con. ks. Józef Adameczek, proboszcz w Lipnicy Wielkiej i Ignacy Poniewski prob. w Porębie radnej. Mianowani ks. Stanisław Gajewski, prob. w Lipnicy murowanej wicedziekanem dekan. brzeskiego, a ks. Józef Adameczek, proboszcz w Lipnicy wielkiej notaryuszem dekan. bobowskiego. Zrezygnowali z probostw i przeszli w stan spoczynku: ks. Franciszek Kahl, proboszcz w Gręboszowie i ks. Jędrzej Kaczmarski, proboszcz w Pogwizdowie. Konkurs na probostwo w Gręboszowie rozpisanu do 13 marca b. r. Wyjechał na studia do Ziemi św. ks. dr. Stanisław Dutkiewicz, profesor studium Pisma św. N. T. w seminarium duchownym. Zastępstwo powierzono ks. dr. Janowi Bernackiemu, kanonikowi katedralnemu.

— **Galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie** odbędzie walne zgromadzenie delegatów w dniach 25 lutego i następnym w gmachu Towarzystwa, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

— **Wiec galicyjskich gmin miejskich** odbył się wczoraj po południu w naszym mieście. Obszerniejsze sprawozdanie z tego wiecu z powodu braku miejsca podamy w następnym numerze.

— **Walne zgromadzenie członków kraj. Towarzystwa zaliczkowego** urzędników odbędzie się dnia 27 b. m. o godzinie 6 wieczorem w Kasyjne urzędniczym.

— **Kolista scena obrotowa w teatrze miejskim we Lwowie.** Dyrekcja teatru miejskiego we Lwowie sprowadza t. zw. „Drehebühne“ t. j. scenę kolisto obrotową, jakie używane są na wielkich scenach zagranicznych. W sztukach, w których następują częste zmiany dekoracji, jak n. p. Szekspirowskich, oddają sceny obrotowe nieocenione usługi, pozwalając na niezwykle szybkie zmiany.

— **Z Koła liter. artyst.** Jednym do wodem więcej serdecznej atmosfery, panującej wśród członków „Koła“, była sobotnia wspólna kolacja na cześć artysty-malarza p. Marcelo Harasimowicza. Wybrany przez wydział „Koła“ gospodarzem zabaw karnawałowych, napracował się p. Harasimowicz bardzo, ale też pozyskał dla wtorków z tańcami ogromną popularność. W sobotę dziękowano mu za trudy i zabiegi w toastach bez końca, wygłoszonych prozą i rymami, zaprawnych ciętym humorem. Szereg mów rozpoczął wiceprzew. „Koła“, prof. Tadeusz Rybkowski; zebranie przeciągnęło się do późnej godziny, urozmaicone monologami i grą na fortepianie. Wzięło w niego udział przeszło pięćdziesięciu członków „Koła“, w tem liczny zastęp naszej kolonii malarskiej.

— **Budowa gmachu Izby handlowej i przemysłowej.** W sobotę 23 b. m., dokonał sąd konkursowy, powołany przez Izbę handlową i przemysłową do oceny projektów budowy gmachu Izby i Muzeum technologicznego, rozdając nagród, ustanowionych w konkursie. Pierwszą nagrodę w kwocie 4000 kor. przyznano projektowi z godłem „Prawo i obowiązek“. Po otwarciu koperty znaleziono dwie białe kartki. Drugą nagrodę w kwocie 2500 kor. otrzymał projekt „Oto“. Autorami są pp.: Adolf Kamiembrodzki i Władysław Klimczak, architekci we Lwowie. Trzecią nagrodę w kwocie 1500 kor. otrzymał projekt „J. H. P.“

Autorami są architekci J. Zawiejski i R. Bandurski z Krakowa. Do zakupna zalecono dwa projekty „Z.“ i „Znicz“. Ogółem nadesłano na konkurs 12 projektów.

— **Echa napadu na Uniwersytet lwowski.** Jak dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, śledztwo prowadzone w tutejszym sądzie krajowym karnym przeciw 89 akademikom ruskim, oskarżonym o napad na Uniwersytet lwowski i o pobicie sekretarza Uniwersytetu prof. dr. Winiarza, przeszło obecnie w nową fazę. Wyższy sąd krajowy uchwalił bowiem wypuścić na wolną stopę wszystkich aresztowanych akademików, z tych pięciu za złożeniem kaucji: Mikołaja Hałuszcyńskiego (1000 kor.); Pawła Krata, poddanego rosyjskiego (15.000 koron); Włodzimierza Kuszniara, który podawał się mylnie za redaktora „Ukrainische Rundschau“ w Wiedniu i tam zamieszkałego (3000 kor.); Osypa Nazaruka, przewodniczącego stow. ruskiego „Akademichna Hromada“ (3000 kor.); Włodzimierza Rachińskiego, poddanego rosyjskiego (8000 kor.). Ogólna suma złożonych więc kaucyj wynosiła 30.000 kor.

Wszystkim uwięzionym w liczbie 89, jakoteż innym, co do których śledztwo zastanowiono, sąd karny dozwolił na wyjątkowo tylko ustawą przewidziane ulgi i udogodnienia. Uwięzieni mieli własny swój wikt, pościel, książki, przybory do pisania, tytoń, korzystali nadto dwa razy w tygodniu z masowych odwiedzin krewnych i przyjaciół. Trzymano ich również razem w 16 najlepszych kajniach, przepuszczano także setki korespondencji, wysyłanych i przyjmowanych przez uwięzionych. Pozwalano dalej codziennie na dwukrotną, dłuższą przechadzkę po podwórzu więziennym, nie krępując w niczem swobody ich zachowania.

Zachowanie się uwięzionych pozostawiało mimo to wiele do życzenia. Nagabywali oni nieustannie sędziego śledczego i zarząd więzienny nieusprawiedliwionymi żądaniem, że szkoda dla pośpiechu śledztwa, rozpoczynając wreszcie nieznaną dotąd w Austrii strejk głodowy, polegający na leżeniu w łóżkach i nie przyjmowaniu podawanego pożywienia. Postępowaniem zaś swoim po wniesieniu dwóch memoriałów do sądu kraj. wyższego, które obejmowały żądania sprzeciwiające się wprost powadze władzy i po zarządzeniu wypuszczenia ich na wolność, zmusili zarząd więzień do przymusowego usunięcia ich z domu więziennego.

Ostateczne opróżnienie cel zajmowanych przez uwięzionych nastąpiło wczoraj. Na ulicy Batorego zgromadził się od wczesnego rana ogromny tłum publiczności ruskiej, która witała opuszczających sąd kraj. wyższy sprawców zamachu na Uniwersytet objętych, obrzucając ich wieńcami i kwiatami.

Śledztwo prowadzone od początku przez sędziego śledczego p. Franko, oraz przydzielonych do przesłuchiwania обвинionych sędziów śledczych: pp. Hahna i Sęka, toczy się obecnie w dalszym ciągu, celem przesłuchania dalszych świadków i ustalenia przedmiotowej i podmiotowej istoty zarzucanej обвинionym zbrodni.

Rodzaj i wysokość szkód wyrządzonych przy napadzie na Uniwersytet szkół ustaliły orzeczenia rzeczoznawców. Zniszczone i porabane portrety oceniali rzeczoznawcy: prof. Kühn i artysta malarz p. M. Harasimowicz, a w uwzględnieniu kosztów naprawy i obniżenia wartości pamiątkowej i artystycznej tych portretów, podał jeden z rzeczoznawców wysokość szkody w kwocie 7000 kor. drugi w kwocie 13.000 kor. Szkoda w porabanych meblach i w inwentarzu Uniwersytetu wynosi według zdania rzeczoznawców 2000 kor.

Co do prof. dr. Winiarza, napadniętego jak wiadomo, w dniu krytycznym z tyłu, to stwierdzili eksperci ciężkie obrażenia czaszki, i lewej ręki, u której złamano jeden z palców.

— **Towarzystwo polskiej młodzieży** im. Tadeusza Kościuszki, odbędzie walne zgromadzenie dziś, w poniedziałek, o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ul. Ossolińskich l. 4.

— **Z kolei.** Ogólny ruch pociągów podjęto na nowo pomiędzy Przeworskiem a Dynowem, oraz Jasłem a Nowym Zagórzem i przywrócono również ruch pociągów towarowych na linii Stryj-Lawoczne.

— **Przykry wypadek** zdarzył się w sobotę po południu w mieszkaniu funkcyjnarusza kolejowego, Zduniaka. Syn jego jednoroczny sięgnął stojący na kuchni garnek z ukropem, poparzył się w tak straszny sposób na całym ciele, iż po opatrzeniu przez pogotowie Towarzystwa ratunkowego musiano dziecko odwieźć do szpitalika św. Zofii.

— **Englisch Circle** (Kasyno urzędnicze Rynek l. 9) wtorek 26 b. m. o godz. 7 wieczorem Miss E. Fletcher „Art in the home“.

— **Jazda kawalerska lwowskich doróżkarzy.** Woźnica dorożki nr. 330 jadąc w sobotę po południu szybko i nieostrożnie, najechał z taką siłą na stojącą w ul. Mickiewicza dorożkę nr. 189, iż woźnicę jej zrzucił z kozła, a dorożkę uszkodził.

— **Znaczna kradzież na głównej poczcie.** Dyrektor urzędu pocztowo-telegraficznego „Lwów 1“ p. Padlewskiego, wychodząc wczoraj po godzinie 1 po południu z biura na obiad, pozostawił tam służącego biurowego J. Cygańczuka. W chwilę po odejściu p. Padlewskiego przybył do biura jakiś młody mężczyzna, ubra-

ny w kostium myśliwski i zwrócił się do Cygańczuka, zajętego sprzątaniem w pokoju, z pytaniem, czy urzędnik pocztowy p. Łoziński jest jeszcze w biurze. W chwili, gdy Cygańczuk wyszedł na chwilę, aby się dowiedzieć, czy p. Łoziński jest w biurze, niezajomy podważszy blat biurka p. Padlewskiego, skradł z niego kupony trzech listów hipotecznych gal. akeynego Banku hipotecznego po 1000 kor., 6 kuponów listów tego samego Banku po 2000 kor., trzy kupony listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego po 1000 kor., oraz kilka innych na mniejsze kwoty, poczem zbiegł. Ogólna szkoda wynosi 18.600 kor. Nadto zabrał złodziej klucze od głównej kasy, w której znajdowało się wczoraj pół miliona kor. w gotówce.

Policya zawiadomiona o kradzieży, wdrożyła natychmiast energiczne dochodzenia.

Dziś rano podzuczył ktoś w miejscu ustępem w gmachu pocztowym wszystkie skradzione wczoraj papiery wartościowe. Brak tylko jednego kuponu, a kilka kuponów jest zniszczonych. Szkoda zatem nie przeniesie kwoty 700 kor.

— **Zgubiono:** w Ryнку złotą broszkę z szafirem otoczonym brylantami; pulares z kwotą 20 kor.

— **Kronika policyjna.** Z sieni realności przy ul. Brajerowskiej l. 4 skradziono onegdaj trzy bale papieru pergaminowego wartości 200 kor.

Pod zarzutem kradzieży kwoty 50 kor. z mieszkania p. W. Lanceta, zamieszkałego przy ul. Długosza l. 33, aresztowała policya praczkę M. Piotrowską. Przy aresztowanej znaleziono już tylko 20 kor., zaszytych w koszuli.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z dachu realności przy ul. Kochanowskiego l. 6 spadła onegdaj bryła lodu na głowę słuchacza Politechniki p. Seweryna Nadolskiego i silnie go potłukła.

— **Związek artystów rzeźbiarzy w Austrii** z siedzibą w Wiedniu założyli w tych dniach wieńcownicy rzeźbiarce.

— **Samobójstwo notaryusza.** W Wiedniu, w Praterze, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru notaryusz z Węgier, 32-letni Aleksander Uhl.

— **W Bernie morawskim** rozpoczęli strejk tancisi pomocnicy masarsey.

— **Katastrofa na morzu.** Statek „Imperatrix“, który dnia 19 b. m. odpułnął z Tryestu do Bombaju, uderzył o skałę koło Kandy i zatonał. Lloyd austriacki wysłał statek „Castori“ do Kandy, z kądem z powodu trudności komunikacyjnych, nadchodzą bardzo szczerple wiadomości. Przyczyną katastrofy była silna burza. Ile osób zginęło — niewiadomo. Załoga statku składała się z 120 ludzi, oprócz tego było na nim 20 podróżnych, a między nimi niejacy państwo Grajerowscy.

Kronika zagraniczna.

* Echa strasznej katastrofy na morzu. Z Hoek van Holland donoszą: Kapitan parowca „Wuotan“, Sperling, który na ochotnika udał się do szczytków zatoniętego statku „Berlin“ i uratował znajdujące się tam jeszcze trzy kobiety, opowiada, że jego akeya ratunkowa trwała pół godziny. Przedostawszy się do okrętu związał kobiety sznurami i wszystkie je uratował. Kobiety te mają się dość dobrze; ręce i nogi mają odmrożone. Sperling ma jeszcze raz udać się do statku „Berlin“, aby przywieść stamtąd 12 zwłok, które tam widział.

Dotychczas zdołano wydobyć 40 zwłok; 6 nie agnoskowano.

Francuski minister wyznań i oświaty, Briand — jak telegrafują z Paryża — upoważnił „Comédie française“ do urzędzenia przedstawienia na korzyść wdów i sierot, pozostałych po artystach niemieckich, którzy zginęli podczas rozbicia się statku „Berlin“.

* Echa katastrofy kolejowej. Z Pittsburga telegrafują: Jak donoszą z Johnstown podczas katastrofy kolejowej w Mineralpoint 50 osób odniosło rany, a 12 z podróżnych brakują. Bliższych szczegółów dotychczas niema.

* Orkan. Z Cuerny donoszą: We wsi Machahala podczas orkanu zawałiło się kilka domów. Z pod gruzów wydobyto 31 trupów.

* W Paryżu zmarł onegdaj b. ambasador rosyjski w Londynie, hr. Stahl.

Notatki literacko-artystyczne.

Ryszarda Wagnera »Zygfryd« dzień drugi z trylogii „Pierścień Nibelunga“. Wystawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej 21 lutego b. r.

(Zamiast wstępu. — Treściwy rozbiór muzyczny i literacki Zygfryda).

(II). Chcąc należycie zrozumieć osnowę „Zygfryda“ w pierwej sięgnąć należy do „Złota Renu“, założenia właściwego wagnerowskiej trylogii i chociaż pobieżnie przejść „Walkiry“,

dzień pierwszy muzycznego dramatu zamkniętego w całość „Pierścieniem Nibelunga“ zatytułowanej.

Potworny karzeł Alberich władca we wnętrzu ziemi pracujących karłów, Nibelungami zwanych, za cenę wyrzeczenia się miłości porwya córom Renu złota, ukryte w jego głębinach. Przebiegły Alberich za tajemną moc tego skarbu, wie, że kto złota w swe ręce dostanie, wraz z niem najwyższą potęgę i moc posiadzie. Z wykradzonego złota wykuc każe Alberich hełm czarodziejski (Tarnhelm) czyniący niewidzialnym, miecz „Nothung“ i pierścień straszający w sobie wszechpotęgę. Ów pierścień daje władzę niezmierną nad wszechświatem całym.

Nie długo jednak cieszy się Alberich posiadaniem tych skarbów. W podobnie podstępny sposób odbiera mu je Wotan i oddaje, za namową boga ognia, Loge, olbrzymom Fasoltowi i Tafnerowi. Ma być to nagrodą za wybudowanie Walhalli siedziska bohaterów w bitwach poległych. Jedyny sposób odebrania z rąk olbrzymów Freji, bogini młodości wiecznej i miłości, którą nieopatrzny Wotan wprzód im ofiarował.

Zwiedziony karzeł Alberich szamocze się w bezsilnej wściekłości, a widząc, że pierścienia z powrotem wydostać nie zdoła, przeklina go. Przekleństwo to ciężkie będzie na wszystkich, którzy ów pierścień posiadą. I dopiero, gdy bogini Erda przypomina straszną klątwę przywiązaną po wieczne czasy do pierścienia, decyduje się Wotan oddać go olbrzymom.

Ale i ich radość nie długa. W zgodzie dotychczas żyjący olbrzymi, kłóca się, a Tafner w bóje zabija Fasolta. Pierwsze następstwa przeklętego pierścienia, który kiedyś i w krainę bogów zmierzeh sprowadzi straszliwy.

Przygnębiony tą przepowiednią Wotan pragnąc uniknąć fatalistycznego przekleństwa, wiszącego nad bogów krainą, stwarza pokolenie Walsungów. Ono wyratuje go niewątpliwie od grożącego nieszczęścia, które sprowadzą nań skargi niewinnych cór Renu, przekleństwo Nibelunga. Bogowie, którzy zbłądzili przenosząc złota, symbol potęgi nad miłość, zbawieni być mogą tylko przez bohaterów, których urodzą. Oni niechaj waleczą o złota, a zwróciwszy je Renu córom wybawią Wotana.

Dla jednego z nich, Zygmunta, zrodzonego z kobiety śmiertelnej, przeczna Wotan zapomniany przez olbrzymów miecz „Zbawcy“. Zygmunta waleczy będzie w obronie ojca Wotana. Na przeszkodzie staje Fryka małżonka króla bogów, która staje w obronie zburzonego szczęścia rodzinnego. Miłość do Zygliny gubi Zygmunta. W wale z Huntingiem ginie on na rozkaz Fryki z ręki rannego Wotana. Być może, że kiedyś syn z Zygmunta i Zygliny zrodzony, wybawi bogów z nieszczęścia, zmyje winę Wotana!

I oto jesteśmy u wrót drugiego dnia „Pierścienia Nibelunga“.

Na tle ponurego pomruku kotłów słyszymy w fagotach motyw zmysłowego karla. Po chwili altówki wprowadzają żywy trójkowy motyw ilustrujący kucie. Motyw ten przewija się misternie niemal przez cały akt pierwszy. — W przygrywece przerywa go na chwilę motyw pierścienia (oboje, rogi i fagoty), poczem znowu powraca tremolo kotłów, wraz z trójkowym motywem poprzedzonym jeszcze odgłosem miecza „Zbawcy“.

Jaskinia w skale wykuta, to mieszkanie brata Albericha.

Przed kowadłem siedzi potworny karzeł Mime, i kuje miecz dla Zygryda. Ale próżna robota! Zygryd w mig łamie każdy orz nowy. Mime zna miecz, którego by Zygryd nie skruszył. Nazywa się on „Zbawca“. Mieczem tym zaabiłby Zygryd smoka Fafnera, który wśród boru, Nibelungów strzeże skarbu. Wówczas Mime posiadałby pierścień, a z nim i potęgę najwyższą. Ale cóż kiedy daremny wysiłek! — Mime nie jest w stanie skuć szczytków „Zbawcy“. Na wspomnienie miecza Walsungów odzywa się powtórnie motyw miecza, a gdy mowa o Fafnerze motyw smoka.

Na rozpaczne bładania chytręgo karla nadchodzi Zygryd, prowadząc młodego niedźwiedzia, którego szczerze na obrzydłą poczware. Przerazony Mime kryje się za ognisko. Świeżo wykuty miecz znowu rozpada się w rękach Zygryda.

Między Mimem a Zygrydem wywiązuje się rozmowa. Dosyć już Zygrydowi tego kłamstwa. Mime musi mu wyjawić tajemnicę zkąd się on u niego wziął. On przecież widział postać swoją w zwierciadle wody, nie może być zatem synem tego potwora. Ciekawi go także, dlaczego Mime niema żony, gdzie matka Zygryda? — Przebiegły Mime stara się wykręcić, unikając odpowiedzi. Zapewnia go, że sam mu jest ojcem, matką i opiekunem. Przyeśnięty jednak przez Zygryda wyjawia aez niechętnie tajemnicę jego pochodzenia.

Przy odgłosach motywu niedoli i miłosnych motywów Zygmunta i Zygliny rozpoczyna Mime opowieść. Dawno już bardzo szukała u niego schronienia kobieta, która po wydaniu na świat dziecka umarła. Niemowięciem tym był Zygryd. Wraz z nim oddała mu Zyglanda strzaskane kawalki miecza.

Zygryd po wysłuchaniu opowiadania żąda, by Mime skuł owe szczytki. Z orzechem tym pój-

dzie w świat szeroki, umknie daleko od jaskini i przebrzydłego karla.

Do kuźni Mimego wchodzi „wędrowiec“. To Wotan w przebraniu szuka gościny. Za cenę głowy odpowiedzieć musi Wotan na trzy pytania, które mu karzeł zada. Wotau zgadza się. Na pytania Mimego opowiada o żyjących wewnątrz ziemi Nibelungach, przy czym odzywa się trójkowy motyw kucia: opowiada następnie o olbrzymach mieszkających na tle ich motywu (zblizonego do motywu Hundinga z „Walkiry“) i o mieszkających nadziemskich, którymi są bogowie (motyw z Walhalli). Wędrowiec ocalił swą głowę.

W zamian za gościnę, której nie potrzebuje, nie chce, odpowie mu teraz Mime na trzy pytania. Wprzód pyta o Walsungów ród (motyw ich w zmienionym takcie 4/4). Chytry karzeł rozwiązuje pytanie, wie on bowiem, kto to są Walsungi, kto Zygmuunt i Zyglinde, kto Zygfryd, najśmielszy z ich rodu. Na dalsze pytanie, jakim orężem, (pokona Zygfryd smoka (motyw miecza) odpowiada również. Dopiero kiedy wędrowiec pyta, kto z tych silnych cześci stali miecz Zbawcy ukuje, karzeł milknie, a w orkiestrze rozbrzmiewa motyw Zygfrйда. Odpowiada na ostatnie pytanie Wędrowiec: „Ten tylko, kto trwogi nie zna sam ukuje Zbawcę znów. Strzeż się karle, strzeż twą głowę. Od dziś dnia temu ją oddam, kto obawy nie zna“.

Powracający Zygfryd widząc zdrewniałego karla skulonego za ogniskiem, sam bierze się do roboty, która rażno naprzód postępuje. Zygfryd kuje miecz! Mime przy tom samym ognisku warzy truciznę, marząc o złocie, pierścieniu i władzy, gdy po zglądzeniu smoka przez Zygfrйда, zabije bohaterskiego potomka Zygmuunta.

W przygrzywece do aktu drugiego występuje motyw olbrzymów, a w 6 takcie dołącza się tuba kontrabasowa motywem Fafnera, który w smoka przemieniony, zapomocą helmu czarodziejskiego, zazdrośnie strzeże zdobytego skarbu. Opodal jaskini smoka niespokojnie krąży Alberich, brat Mimego. On to już raz złoto posiadał, jemu ono się należy. Wiecznie pożądać będzie skarbu, wiecznie czyhać nań musi. Monolog jego przerywa zbliżający się Wotan-wędrowiec. Uragając Przenaczeniu, które wzbrania mu opiekować się dziećmi swymi, przybywa, by kierować niewidzialnie Zygfrydem. Zawistny Alberich, podejrzując Wotana o powtórną chęć zdobycia pierścienia, łączy go. Wotan uspokaja Albericha i budzi ze snu Fafnera.

Dniew! Zbliża się Zygfryd z niekształtnym Mimem. Szukają smoka, który Zygfrйда nauczył trwogi. Cały las rozbrzmiewa radością na widok młodzieńca. Ptaki budzą się ze snu i radosne śpiewają pienia. I Zygfryd zanucić pragnie hymn wesela. Na rogu srebrystem wygrywa radośną fanfarę, pieśń młodości i wesela.

Na odgłos rogu wysuwa się z jaskini Fafner. Pić mu się chce, a tu i żer znajduje. Z rozwartej paszczy zieje płomieniem ognistym. Nieustraszony Zygfryd walczy i wbiła Zbawcę pod serce smoka. Przed zgonem opowiada Fafner historię przekłętę złota. Zbroczona dłoń ociiera Zygfryd o wargi swe. Niezrozumiały śpiew ptaków przestaje być dla niego zagadką, poznaje także ukryte zamiary karłów. Mimego, który chce go otruć, zabija uderzeniem Zbawcy, a sam z helmem, pierścieniem i mieczem idzie spać obudzić Brunhildę.

Kiedy Zygfryd spieszy za lotem ptaka do Brunhildy uspiętej na szczyście góry wśród morza płomieni broniących dostępu, Wotan spieszy zasięgnąć rady matki Erdy. Przepowiednia nie brzmi pomyślnie. Jeśli Zygfryd obudzi spiącą Walkiryę, zginie, a z nim i ostatnia nadzieja zbawienia bogów.

Wotan musi temu przeszkodzić. Nadejdącego Zygfrйда stara się powstrzymać. Ale, próżne jego zabiegi! Zygfryd Zbawcą łamie kopię Wotana i radosny wygrywając hymn dociera do Brunhildy. Płomienie ogniste usuwają się z pod nóg Zygfrйда, w orkiestrze rozbrzmiewa motyw kobiecego czaru. Ostrzeżenie miecza rozczina zbroję Walkiry i pocałunkiem powołuje do życia. Pełne akordy e-dur płyną jak strumień płomienisty i rozwijają się w falujących dźwiękach arfy. Brunhilda obudzona ręce ku niebu wznosi. I znów szumią akordy, a arfy dźwięki jak powódź światła w tysiące ogni nowych się zapalają i giną w płomienistym morzu. Brunhilda oddycha, wznosi oczy ku niebu, a przez rozchylone wargi radosny hymn wypływa:

„O cześć ci słońce, cześć światłu!

Lśniący ty dniu, cześć ci!“

Teraz dopiero spozstrzega bohatera, wskrzesiciela swego. Zna jego losy. Wszak to ona Zyglinde uprowadziła do boru, a kara za czyn samowolny to właśnie ów sen i pozbawienie praw Walkiry. Brunhilda wie, że zbawcą jej miał być Zygfryd z Zygliny zrodzony. Na widok szlachetnej postaci młodziana obudza się w jej piersi po raz pierwszy uczucie ziemskiej miłości i pożądania. I rozbrzmiewa piękny duet miłosny „Cześć wam bogi, cześć ci o matko“. Jeszcze się waha, ale cóż jej przyjdzie z oporu. Dla Brunhildy już nie istnieje, prócz Zygfrйда. Niechaj Walhalla przepadnie i zmierzch pograży bogów, byle Zygfryd pozostał. Pełni miłości i zaufania bezgranicznego padają sobie w objęcia.

Prześlicznie i logicznie ogromnie przeprowadza Wagner tę scenę w orkiestrze. Wspar-

niałe motywy, pławiące się w zmysłowym podnieceniu, kąpiące się w miłosnej ekstazie, przewijają się jeden za drugim i wiążą się w jeden wielki hymn dziękczynny, hymn radości, tworząc najwspanialszy finał „Zygfrйда“.

Ostatnią częścią Trylogii jest „Zmierzech bogów“. Zygfrйда gubi także kobieta. Ginie on od skrytobójczej ręki Hagena, który mści się za porażki ojca swego Albericha. Umiera ostatni syn bogów nie oddawszy pierścienia cęrom Renu. Płomienie stosu Zygfrйда sięgają do Walhalli. Ginie i pokolenie bogów.

D. Baranowski.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz pierwszy (wznowienie) „Upiory“, dramat w 3 aktach Henryka Ibsena. Z udziałem pp.: Siemaszkowej, Ordon-Sosnowskiej, Adwentowicza (Oswald), Sosnowskiego i Feldmana.

We wtorek, po raz drugi „Zygfryd“, drugi dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera w 3 aktach.

Rada miasta Lwowa.

(Dyskusya nad budżetem gminy m. Lwowa na r. 1907).

Na sobotnim posiedzeniu Rady miejskiej toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad budżetem gminy m. Lwowa na r. 1907.

R. Markiewicz podniósł na wstępie swego przemówienia, że zaleganie wielu spraw nie jest wyłącznie winą przydyum miasta, lecz część tej winy ponosi także sama Rada, której członkowie z reguły spóźniają się na posiedzenia i wygłaszają w dyskusjach nad drobnymi nawet sprawami zbyt długie mowy. R. Markiewicz polemizując następnie z wywodami poprzednich mowców, bronił członków prawicy przed atakami członków lewicy, jakoby prawica grzebała z reguły wszystkie wnioski, jakie tylko wyszły z łona lewicy. Następnie podniósł mowca potrzebę: rozszerzenia sprzedaży taniego opału, budowy centralnej hali targowej, zaprowadzenia przy wodociągach wodomierzy, założenia miejskiej piekarni. W końcu omawiał jeszcze r. Markiewicz wadliwości miejskich zakładów dobroczynnych, domagając się ich usunięcia.

R. dr. Głabiński w dłuższym przemówieniu stwierdził przedewszystkiem, że stan finansowy miasta jest obecnie pomyślny, gdyż budżet na r. 1907 kończy się równowagą, a zamknięcie rachunków za r. 1906 wykazało w porównaniu z budżetem wyższy dochód o 404.000 K. Natomiast smutnym objawem jest obniżenie się konsumpcji mięsa. W końcu omawiał jeszcze r. dr. Głabiński obecne stosunki gminy miasta Lwowa do kraju i Państwa.

R. Laskownicki polemizował z przemówieniem wiceprezydenta dr. Rutowskiego, wygłoszonem na posiedzeniu piątkowem, krytykując w ostrym tonie dotychczasową gospodarkę miejską w rozmaitych jej działach.

Na tem dyskusję generalną ukończono, poczem dla faktycznego sprostowania wśród ogólnej wesołości Rady i galerji przemówił r. Mokrzycki. Mowca prostował dwa fakty z mowy r. Laskownickiego. Pierwszy, że wiedeńska „Grossschlächterei“ przyniosła nieżyłki, lecz stokilkadziesiąt tysięcy koron straty, i że wskutek tego burmistrz m. Wiednia dr. Luęger aż się rozchorował. (Wybuchy szczerego śmiechu). Następnie protestował r. Mokrzycki przeciw twierdzeniu r. Laskownickiego, jakoby kasa miejska była do niczego.

„Rzeźnicy — mówił r. Mokrzycki — mają z niej wielkie korzyści (Głasy: Ale nie publiczność). Mięso jest drogie, bo woły „poszli“ w górę, a tylko wieprzowina spada i jest tańsza“.

Miał jeszcze przemawiać generalny referent budżetu r. dr. Lisiewicz, z powodu jednak braku kompletu, odczytał prezydent p. Michalski dalszy ciąg posiedzenia do wtorku, godziny 6 wieczorem.

OFIARY MORZA.

Pisma ciągle jeszcze przepełnione są szczegółami o katastrofie „Berlina“. — Stosunkowo nieznaczna liczba wyłowionych zwłok zdaje się — zgodnie z twierdzeniem niektórych ocalałych — wskazywać na to, że śmierć zaskoczyła wielu podróżnych, zanim zdołali się spozstrzedz, znaczną liczbę może nawet w kajutach, we śnie.

Grozą przejmują opowiadania tych ocalałych, którzy wytrwali na wystającym ponad fale tyle okrętu. Tułac się nawzajem do siebie z powodu okropnego mrozu, patrzyli śmierci w oczy za każdym razem, ilekroć zalała ich fala, a jeszcze bardziej, gdy widzieli bezskuteczność podjętych ku ich ratunkowi wysiłków.

Kapitan Jensen był t>m śmiałkiem, który nareszcie po wielu próbach zdołał zbliżyć się do rozbitków i wyrwać ich z paszczy

zagłady. Towarzyszył mu w tej wyprawie książe-małżonek Henryk.

Dnia 22 b. m. o godzinie 4 po południu, gdy orkan śnieżny złągodniał nieco, przebiła się łódź z księciem, Jensenem i 4 żeglarzami przez olbrzymie fale aż w bezpośrednie pobliże szcztaków „Berlina“. Nie podobna jednak było żadnym sposobem przerzucić liny do rozbitków. Po rozpaczliwych wysiłkach spozstrzegł Jensen linę zwisającą z kadłuba „Berlina“. Bez wahania, jak stał rzucił się do wody i walejąc z falami związał silnie koniec owej liny z liną łodzi ratunkowej. Nareszcie więc udało się utworzyć zbawcze połączenie. Trzeba jednak było pewnej odwagi, aby — trzymając się oburącz owej liny, zsunąć się na łódź — i tej odwagi zabrakło skostniałym, na wpół tylko przytomnym rozbitkom. Ostatecznie energicznym nawoływaniem udało się ich przecie zachęcić do próby, która dała wynik zupełnie pomyślny, wszystkich bowiem rozbitków uratowano i przewieziono szcześnie do ląd.

Dzielne zachowanie się ks. Henryka wywarło na ludności silne wrażenie. Aby dać uczuciom swym wyraz, zebrał się onegdaj o godzinie 7 wieczorem kilkotysięczny tłum przed zamkiem królewskim w Hadze i urządził gorącą owację księciu Henrykowi. Śpiewano pieśni, a gdy królowa i książe ukazali się, wznoszono przez długi czas na ich cześć okrzyki. Książę podziękował za owację i wznosił okrzyk na cześć dzielnych żeglarzy, którzy brali udział w akcji ratunkowej. Okrzyk ten tłum powtórzył.

*

W tym samym dniu, gdy o bazaltową rafę wybrzeży Holandji roztrzaskał się „Berlin“, padł ofiarą burzy na wschodniej połaci Morza Śródziemnego parowiec austriackiego Lloyda „Imperatrix“.

Szczegóły katastrofy nie są jeszcze dokładnie znane. Zdarzyła się ona w pobliżu przylądka Elaphonisi, nieopodal Kandyi. I tutaj przyczyną była niezawodnie okoliczność, że burza okazała się silniejszą od maszyn okrętowych.

„Imperatrix“ należy do rządu starszych parowców Lloyda. Do niedawna krążył ten okręt wyłącznie na linii Tryest-Aleksandrya. Zbudowana w r. 1888 w arsenale tryestenskim Lloyda miała „Imperatrix“ 4100 ton pojemności, a jej maszyny rozporządzały siłą 4.400 koni parowych. W jej kajutach mieściło się 89 łózek I. i 24 łózek II. klasy. Długość „Imperatrix“ podają na 117 metrów, szerokość na 13. Koszt budowy tego okrętu wynosił 2.400.000 koron.

Przylądek Elaphonisi, w pobliżu którego rozbiła się „Imperatrix“, jest jednym z północnych przylądków Krety i okala razem z nieco więcej na południe przesuniętym przylądkiem Krio rozległą zatokę. W zatoce tej znajduje się wiele wysepek, z których pewna liczba nie wznosi się ponad poziom wody, przedstawiających dla żeglugi, zwłaszcza podczas burzy poważne niebezpieczeństwo.

Pierwsza wiadomość o katastrofie nadeszła do Tryestu w sobotę wieczorem w niejawnym telegramie opiewającym:

„Sprawozdanie porucznika (tu wymienione nazwisko porucznika ze statku „Imperatrix“): Jestem uratowany z 12 osobami i reszta znajduje się na pokładzie parowca. Sytuacja jest nadzwyczaj niebezpieczna. — Włoch (tu wymieniona nazwa okrętu włoskiego stacyjnego) właśnie odjeżdża. Oczekujemy „Castora“ z nastaniem noocy i odplyniemy niezwłocznie na miejsce katastrofy. Gdy powrócę, nadeszle dalszy telegram“.

Według listy okrętowej znajdowali się na statku następujący podróżni: Agostini, rodzina Labontii, złożona z trzech osób, rodzina Galrowskich (?) złożona z ojca, matki i trojga dzieci, Mixon, Marechowitz, Birehart, cztery zakonnice. M. Strudel, Hassan i dwaj majtkowie, których nazwiska nie są znane. Ładunek statku, składający się z cukru, towarów galanteryjnych, rozmaitych innych towarów i pięciu wagonów drzewa, miał wartość przeszło dwóch milionów koron. Wszystko jest ubezpieczone.

*

O jeszcze jednej katastrofie morskiej donoszą pisma; zatonął mianowicie w tych dniach parowiec „Coralie“, wiozący na swym pokładzie ogromny ładunek drzewa quebracho. Załoga uratowała się i dopłynęła szczęśliwie do Cuxhafen, ładunek natomiast uchodził za stracony.

Szczegółowy brak i w tym wypadku. „Coralie“ wiozła z La Plate do 400 wagonów obejmujących ładunek drzewa do Hamburga, żąd drzew przewiezione być miało dla garbarni firmy dr. Redlich w Wilsdorf. Wartość ładunku, podana na pół miliona koron, była ubezpieczona.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął d. 22 b. m. P. Ministra wojny generała broni Schönaicha na specjalnem jednogodzinnem posłuchaniu.

— Jak się dowiaduje *Biuro korespondencyjne*, otrzymały Najw. s. a. n. k. y. e. ustawy: o zawarciu nowego traktatu z Lloydem, o żegludze do Brazylji, o popieraniu marynarki handlowej i budowy okrętów i o rozszerzeniu budowli portowych w Tryecie.

— D. 26 b. m. odbyła się w Pradze konferencya przelozonych wszystkich klubów w sejmowyciu. P. Skarda domagał się liczniejszych plenarnych posiedzeń Sejmu, p. Baksa żądał postawienia sejmowej reformy wyborczej na porządku dziennym. P. Boucquoy wniósł, iżby uchwalono przymus głosowania. P. Eppinger oświadczył, że powinno się Sejmowi dać sposobność do zajęcia w tej sprawie stanowiska. Postanowiono, aby p. Eppinger wypracował odpowiednią ustawę, poczem Sejm oświadczył się za, lub przeciw przymusowi głosowania.

— Na sobotnim posiedzeniu Sejmu salzburskiego odczytano pismo Rządu krajowego, zawiadamiające na podstawie re-skryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych, że Rząd nie może się zgodzić na zaprowadzenie powszechnego, tajnego, bezpośredniego i równego prawa głosowania do Sejmu i że nie widzi żadnego związku między reformą wyborczą do Rady państwa, a Sejmów. Rząd gotów jest współdziałać przy zaprowadzeniu takiej reformy wyborczej do Sejmu, która zatrzymując dotychczasowe kury, przyznałaby prawo wyborcze tym, którzy go dotychczas nie posiadają. Pismo to przyjęto do wiadomości i przekazano je komisji konstytucyjnej.

— Sejm chorwaeki na posiedzeniu d. 23 b. m. prowadził w dalszym ciągu dyskusję budżetową. P. br. Rau wystąpił w ostry sposób przeciw koalicyi i oświadczył, że będzie głosował przeciw budżetowi, gdyż nie ma zaufania ani do koalicyi, ani do rządu. Co do żądania zaprowadzenia powszechnego, bezpośredniego i równego prawa głosowania, mowca oświadcza, że lud, jak dowodzą zajścia i ruch w r. 1903, nie dojrzał jeszcze do tego rodzaju reform konstytucyjnych. Raczej należy go uczyć i dać mu szkoły, niż powszechnie prawo głosowania. (Protesty na lewicy). W końcu występował mowca przeciw Serbom i dwuznaczny polityce koalicyi.

— Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj prezydenta i wiceprezydenta parlamentu Rzeszy i rozmawiał z nimi przeszło godzinę. Cesarz mówił z wielkiem zadowoleniem o wyniku wyborów, które pokazały, że można pokonać socyalną demokrację. Cesarz spodziewa się, że przekonanie o tem utrzyma się w narodzie także i po wyborach. Dalej podniósł cesarz wartość kolonii i wyraził życzenie, aby jak najwięcej posłów mogło się o tej ich wartości przekonać.

— Sejm pruski obradował w sobotę nad interpelacją w sprawie katastrofy w Saarbrücken.

Minister handlu Delbrück omawiał obszernie przyczyny katastrofy, poczem oświadczył, że rząd wdowom i sierotom po tych górnikach, którzy zginęli podczas tej katastrofy, przyzna rentę dożywotnią.

— Francuski minister wyznał i oświadczył Briand oświadczył na wczorajszej radzie ministrów, że polecił prefektowi Sekwany, aby zawiadomił ks. kard. Richarda, arcybiskupa Paryża, że jego propozycje nie są do przyjęcia. Jeśli ks. Richard poczyni propozycje w duchu oświadczeń, złożonych przez Brianda w Izbie, to prefekt Sekwany propozycje te przyjmie.

Rada ministrów przyjęła zasady przedłożonego przez ministra sprawiedliwości projektu w sprawie reformy stanu sędziowskiego.

W republikańskich kołach francuskich panuje przekonanie, że rząd pod żadnym warunkiem nie odstąpi od postawionego przy sposobności układow o wynajm kościołów żądania, aby urzędy na probostwach nie mogły być nadawane członkom rozwiązanych kongregacyi i zagranicznym księdom. W kołach kościelnych określają żądanie to z równą stanowczością jako nie do przyjęcia i sprzeczne z godnością Kościoła.

— Francuski dziennik urzędowy zamieszcza dekret, odnoseący się do reorganizacji ministerstwa spraw wewnętrznych. 93 posad urzędniczych w tem ministerstwie zostało zniesionych.

— Z K a n c i donoszą: Obecnie zajmują się tu wypracowaniem projektu utworzenia milicyi, złożonej z 1200 ludzi. Oficerowie mają być powołani z armii greckiej.

Pierwszy gabinet transwaalski utworzony na podstawie nowej konstytucyi składa się wyłącznie z posłów partyi „Hetvolk“. Szefem gabinetu jest generał Ludwik Botha.

Sejm.

(6 posiedzenie III. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 25 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bardeni o godzinie 10:45 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze szereg wniesionych petycji. Dla poparcia niektórych z nich zabierali głos pp.: Szajer, Kramarczyk, Adam Jędrzejowicz, ks. Mazikiewicz i Krempa.

P. dr. Oleśnicki imieniem swego stronnictwa zwrócił się następnie do P. Marszałka krajowego z prośbą, aby weryfikację wyboru posła z okręgu wyborczego żydaczowskiego postawił na porządku dziennym w bieżącej sesji.

Po oświadczeniu JE. P. Marszałka krajowego, iż nastąpi to natychmiast, skoro tylko wynik badań, zarządzonych w tej sprawie, będzie wiadomy, przystąpiła Izba do porządku dziennego, odsyłając w pierwszym czytaniu do komisji budżetowej sprawozdania Wydziału krajowego: w sprawie czasowego uwolnienia od opłaty dodatku krajowego do podatku domowo-czynszowego i wszelkich podatków i dodatków gminnych tych budynków w Przemyślu, które zostaną przebudowane ze względów zdrowotnych lub komunikacyjnych i o zaciągnięciu pożyczki krajowej na pokrycie datków państwa do kosztów regulacji rzeki Pełtwi z dopływami.

Z kolei nastąpiły uzasadnienia zgłoszonych na sobotnim posiedzeniu wniosków.

P. Kramarczyk uzasadniał wniosek, żądający wezwania Rządu, ażeby rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z dnia 23 grudnia 1904 r. 184.483 zniósł i uwolnił od pasportowania na każdą sztukę prosiatk ssaćcych z jednego gniazda pochodzących a zadowolili się jednym zbiorowym pasportem.

Wniosek przekazano komisji gospodarstwa krajowego.

P. Skołyśzewski uzasadniał następnie wniosek swój i ks. Pastora w sprawie podwyższenia płac i poborów służbowych nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych i przedłożył odnośny projekt ustawy.

Wniosek ten przekazał Sejm komisji szkolnej.

P. Kazimierz ks. Lubomirski uzasadniał wniosek, żądający uznania przez Sejm kolei lokalnej normalno-torowej, łączącej powiatowe miasto Myślenice z koleją państwową Podgórze-Sucha z jednej strony, a z koleją transwersalną Chabówka-Nowy Sącz z drugiej strony, za użyteczną i potrzebną.

Wniosek odesłano do komisji kolejowej. Z kolei na wniosek komisji budżetowej uchwalił Sejm ustanowić posadę krajowego inspektora szpitali w VI. randze urzędników Wydziału krajowego.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierał głos p. ss. Wileczkiewicz, przyjął następnie Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowym Zakładzie sadowym w Zaleszczykach i o popieraniu sadowictwa w kraju, upoważniając zarazem Wydział krajowy do rozszerzenia ogrodu w krajowym Zakładzie sadowym przez dokupno, a w razie niemożności nabycia przez wydzierżawienie powierzchni, która okaże się potrzebną, aby mógł być zachowany konieczny okres wypoczynku gleby przy uprawie drzew owocowych, tudzież do wstawienia do budżetu wydatku na rekonstrukcję budynku szpitalnego, celem urzędzenia w nim uczelni przerobu owoców.

W załatwieniu sprawozdania komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie projektu założenia krajowej osady dla nieletnich przestępców przyjął z kolei Sejm do wiadomości nabycie od funduszu religijnego na rzecz funduszu krajowego za cenę 177.855 koron, majątności Przedzielnicza na cel urzędzenia tamże krajowej osady poprawczej dla nieletnich chłopców. Równocześnie upoważnił Sejm Wydział krajowy: 1. ażeby po objęciu w posiadanie majątności Przedzielnicza urządził tymczasową administrację tego majątku w sposób, jaki dla dobra funduszu krajowego uzna za odpowiedni; 2. ażeby przeprowadził z Rządem rokowania względem przyczynienia się Skarbu państwa w możliwie wysokim stosunku procentowym do kosztów założenia Zakładu poprawczego w Przedzielniczy; 3. ażeby wygotował i przedłożył Sejmowi szczegółowe plany i kosztorysy projektowanych budowli i urządzeń zakładowych i folwarczych; 4. ażeby przedłożył Sejmowi wniosek co do zaciągnięcia się mającej pożyczki na pokrycie brakującej reszty kosztów założenia krajowej osady poprawczej dla nieletnich chłopców i przytem dołączył plan umorzenia tej pożyczki, wreszcie 5. ażeby z wykonania powyższych czynności zdał sprawę Sejmowi na najbliższej sesji.

Nadto na wniosek p. Maryewskiego uchwalono polecić Wydziałowi krajowemu, ażeby na gruntach w Przedzielniczy, oddalonych od głównego kompleksu gruntów starał się zalażyć poprawczą kolonię dla dziewcząt z szalwnią, szkołą gospodarstwa domowego i t. p.

W załatwieniu sprawozdania tej samej komisji przyjął następnie Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1 lipca 1905 do 30 września 1906, uchwalając zarazem wezwać Rząd, ażeby krajowy fundusz pożyczkowy dla gmin

i osób prywatnych na budowę koszar dla c. i. k. wojska zasilal ze Skarbu państwowego, tudzież, ażeby wdrożoną przez organa podatkowe sprawę opodatkowania koszar i innych budynków przez kraj na umieszczenie c. i. k. wojska dostarczonych podatkiem domowo-czynszowym zbadał i ewentualnie zaniechanie akcyj rozwiniętej w tym kierunku spowodował.

Z kolei na wniosek komisji gospodarstwa krajowego przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie, polecając równocześnie Wydziałowi krajowemu, by w sprawie użytkowania fundacji, przeznaczonych na naukę rolnictwa, nawiązał z Rządem odpowiednie rokowania i zdał sprawę Sejmowi na najbliższej sesji, oraz, by w drodze odpowiednich rokowań z Rządem dołożył usilnych starań o możliwie najrychlejsze zbudowanie trwałego mostu na Wiśle w Czernichowie.

Następnie odczytali sekretarze zgłoszone wnioski i interpelacje.

Wnioski:
P. Goetza-Okocimskiego i tow. w sprawie zabudowania potoków górskich, zalesienia stoków gór u źródeł Dunajca, obwałowania Dunajca i przyspieszenia jego regulacji.

P. Krempy i tow. w sprawie zniesienia zobowiązań gmin do prestacji szkolnych na rzecz szkół miejscowych.

P. Potoczka i tow. w sprawie zniesienia niższego typu nauki szkolnej w szkołach wiejskich.

P. Szajera i tow. o założenie szkoły średniej w Strzyżowie; o zaprowadzenie jednorazowego urzędowania w urzędach podatkowych w Rzeszowie, Strzyżowie i Kolbuszowie.

P. Włodka Filipa i tow. o zmianę obowiązujących przepisów weterynaryjno-policyjnych.

P. Korola i tow. o zaprowadzenie drugiego gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Samborze.

Interpelacje:
P. Krempy i tow. w sprawie budowy szkoły w Janowicach, powiatu bialskiego; w sprawie odstąpienia wlikin właścicielom gruntów przyległych za zwrotem kosztów.

Nadto wnieśli interpelacje w rozmaitych drobnych sprawach postówie: Kuryłowicz, ks. Jaworski, dr. Oleśnicki i Staruch.

Na tem o godz. 12:45 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naczynając następnie na środe, godzinę 10 rano.

* * *
Komisja szkolna na sobotnim posiedzeniu przyjęła w dyskusji szczegółowej całą ustawę o seminaryjach nauczycielskich.

Przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia komisji będzie sprawa polepszenia bytu nauczycieli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 lutego. (Tel. prywatny.) Zjazd mężów zaufania polskiego stronnictwa demokratycznego odbył się wczoraj w biurach *Nowej Reformy*. Przybyli członkowie stronnictwa ze Lwowa, Tarnowa, Jasła, Sambora, Wadowie, Nowego Targu, Żywiec, Bochni, Zakopanego, Sucheja, Starego Sącza, Wiednia, razem 63. Z powodu przeszkód nie przybyli zaproszeni członkowie stronnictwa ze Stanisławowa, Przemyśla, Rzeszowa, Sanoka, Jarosławia i kilku ze Lwowa; nadeszli oni telegramy z oświadczeniem przystąpienia do uchwał Zjazdu. Przybyli dalej jako przedstawiciele stronnictwa ludowego pp.: Bolesław Wysłouch, dr. Szczepan Mikołajski i Dąbowski ze Lwowa. Przybyłych witali p. Ernest Bandrowski i redaktor Konopiński. Obradom przewodniczył b. poseł Petelenz, obowiązki sekretarza pełnił adwokat Gertler. Pierwszym punktem obrad był zarzys zrewidowanego programu polskiego stronnictwa demokratycznego, przedstawiony przez redaktora Srokowskiego. Stwierdzając, że stronnictwo demokratyczne polskie jest partją, mającą za sobą dłuższą przeszłość, nie występuje ono z nowym, lecz ze świeżo zredagowanym programem, którego rewizja okazała się potrzebną ze względu na zmienione stosunki na obszarze wszystkich ziem polskich. Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusja, której wynikiem było jednogłośnie przyjęcie przedłożonego zarysu programu. Drugim punktem był referat o organizacji stronnictwa polskiego demokratycznego. Referat wygłosił prof. dr. Wasung. Uchwalono, że na czele organizacji demokratycznej polskiej stać będzie rada naczelna, do której następnie zostali wybrani: dr. Tadeusz Dwernicki i dyr. Michał Lityński ze Lwowa, Ernest Bandrowski, Adam Doboszyński, dr. Frühling, dr. Gertler, dr. Adolf Gross, Stanisław Nowak, redaktor Konopiński, dyr. Petelenz, Konstanty Srokowski, dr. Władysław Wasung,

prof. Gincel z Krakowa, prof. Giełkosz i dr. Ofner z Tarnowa, dyr. Gołąb z Wadowie, dr. Czernik z Bochni, dr. Natan Oberlander z Jasła, adwokat dr. Potocki z Sambora, Karol Rolle z Podgórze.

Dr. Doboszyński podał do wiadomości fakt utworzenia polskiego Związku wyborczego między stronnictwem demokratycznym a ludowym.

W dyskusji zabierał głos redaktor *Wyśłouch* ze Lwowa.

Na tem zamknął przewodniczący obrady zawiadamiając, że prawdopodobnie w czerwcu odbędzie się zjazd celem przeprowadzenia stałej organizacji stronnictwa. Po zamknięciu zjazdu, ukonstytuowała się rada naczelna, wybierając przewodniczącym p. Bandrowskiego, zastępcami pp.: Petelenza i Konopińskiego, delegatem rady naczelnej do prezydium dr. Grossa, sekretarzem dr. Gertlera, skarbnikiem inżyniera Klaudyusza Dembińskiego.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 25 lutego. Prognoza na 26 b. m.: W Galicyi i na Bukowinie: Zmiennie, słabszy lub silniejszy wiatr, temperatura blisko zera. Stan utrzymuje się równomiernie dalej.

Wiedeń, 25 lutego. Przy bardzo licznych udziałach zastępców władz państwowych i autonomicznych odbyło się wczoraj konstytuujące zgromadzenie centralnego Towarzystwa reformy mieszkaniowej. Po powitalnych przemówieniach, wygłosił profesor Rauchberg z Pragi wykład o celach centrali. Przemawiał następnie P. Minister spraw wewnętrznych, przyrzekając usilne poparcie ze strony Rządu. Po przyjęciu statutu, dokonano wyboru.

Praga, 25 lutego. Stronnictwo narodowe (staroczeskie) odbyło pod przewodnictwem dr. Mattusza zgromadzenie, na którym zdawano sprawę o wynikach dotychczasowych rokowań w sprawie koncentracji czeskich stronnictw. Pomimo, iż pożądanego połączenie wszystkich stronnictw nie zostało osiągnięte, staroczeski komitet wykonawczy postawił wniosek, aby celem zapobieżenia większemu rozstrzelaniu głosów przy wyborach do Rady państwa i Sejmowi prowadzić dalej pertraktacje z Młodoczechami celem wynalezienia sposobu wspólnego postępowania przy wyborach, oraz celem zgodzenia się o ile możliwości na pewne kandydatury. Wniosek ten po ożywionej dyskusji przyjęto.

Budapeszt, 25 lutego. (Weg. B. Kor.) Dziennik urzędowy ogłasza Najw. sankcję ustaw kościelnych, uchwalonych przez krajowy synod węgierskiego Kościoła zreformowanego, którego obrady otwarto dnia 10 listopada 1904.

Dziennik urzędowy ogłasza dalej sankcję ustawy o budżecie na rok 1907.

Berlin, 25 lutego. (B. Wolfa.) *Local Anzeiger* donosi, że cesarz Wilhelm podczas przyjęcia przydyum parlamentu niemieckiego mówił o politycznym położeniu światowym, o pomysłach widokach pokoju. Wybory — mówił cesarz — pokazały zagranicy, jakie usposobienie panuje wśród większości ludu w sprawach narodowych; spostrzeżenia te muszą oddziaływać na stanowisko innych mocarstw wobec Niemiec. Cesarz poruszył również sprawę powszechnego prawa wyborczego i zaznaczył, że prawo to, zwalczane z wielu stron, okazało się kozystnym.

Paryż, 25 lutego. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z Rosyji telegram z doniesieniem, że syn senatora Reymonda i żię Lepina padł ofiarą morderczego zamachu na Kaukazie, gdzie pracuje jako inżynier. Reymond ma być ciężko ranny.

Paryż, 25 lutego. Minister spraw zagranicznych Pichon wygłosił podczas bankietu mowę, w której podniósł, iż Rzeczpospolita stara się od 36 lat wytrwale i z powodzeniem o strzeżenie i utrzymanie pokoju światowego, zawarłszy sojusz, nawiązawszy przyjacielskie porozumienie i usiłując być ze wszystkimi mocarstwami w uprzejmych i serdecznych stosunkach, aby miano do zamiarów Francji zupełne zaufanie. Minister zakończył zapewnieniem, że położenie zagraniczne jest zupełnie uspokajające.

Rzym, 25 lutego. Dziś przed południem był Martens na audyencji u króla Wiktora Emanuela, we wtorek odbędzie naradę z Tittonim.

Rzym, 25 lutego. Rada stanu Martens złożył wczoraj w ciągu przedpołudnia swój bilet u rozmaitych wybitnych osobistości. W południe odbyło się w rosyjskiej ambasadzie na cześć Martensa śniadanie, w którym wziął udział minister spraw zagranicznych Tittoni, dalej ambasadorowie Austro-Węgier, Niemiec, Francji, Anglii, Turcji, Stanów Zjednoczonych i Hiszpanii, oraz personal rosyjskiej ambasady.

Portsmouth, 25 lutego. Minister wojny Haldane oświadczył w przemowie, iż ma zamiar — jeśli parlament na to się zgodzi — zaapelować do kraju o utworzenie narodowej armii, nie w duchu militarysty, lecz ponieważ żywi przekonanie, iż zorganizowana ku

obronie kraju męska ludność państwa, jest jedną z najlepszych rekojmii pokoju.

Cambridge, 25 lutego. (Massachusetts.) Prezydent Roosevelt wygłosił tu do studentów Uniwersytetu przemowę, której pewien ustęp uważają za doniosłe oświadczenie celem uspokojenia posiadaczy papierów wartościowych korporacji. Roosevelt powiedział: „Uczciwie i prawnie postępujące towarzystwa kolejowe nie ucierpią wskutek stosownej kontroli ze strony rządów związkowych, lecz owszem zyskają. Zaznaczam — z największym naciskiem, że jest zarówno obowiązkiem naszego narodu, jak też w jego interesie traktować takie korporacje sprawiedliwie i starać się, aby za uczciwe prowadzenie interesów tych towarzystw ustanowiono premie, oraz, aby ci, którzy tam lokują swe kapitały, doznawali zupełnej ochrony. Poszczególne stany — jak się okazuje — nie są zdolne ukrocić potęgi zespolonych w syndykatach bogactw. Musi przeto rząd związkowy podjąć pewne kroki w interesie ludności“.

Katastrofy na morzu.

Kanea, 25 lutego. (B. Rensera.) Przybyły tu rosyjski torpedowiec przywiózł wiadomość, że włoski okręt wojenny „Curtatone“ oraz statki francuskie i rosyjskie zajęte są akcją ratunkową koło okrętu „Imperatrix“. Pogoda sprzyja. Liczba ofiar nieznana. Przed okrętu utrzymał się ponad wodą, tył okrętu zanurzył się.

Tryest, 25 lutego. W ciągu dnia wczorajszego nie nadeszły nowe wiadomości o losach „Imperatrix“, gdyż wysłane na miejsce katastrofy okręty stacyjne włoski i francuski jeszcze nie powróciły. Najj. Pan polecił przysłać sobie natychmiast wszelkie nadeszłe doniesienia.

Tryest, 25 lutego. Dziś rano otrzymała dyrekcja „Lloyda“ telegram od swego agenta z Kanei, który na pokładzie parowca „Castore“ brał udział w akcji ratunkowej. Według tej depezy, uratowano wszystkich 20 podróżnych okrętu „Imperatrix“, oficerów i podoficerów. Parowce ratunkowe przewiozły ich do Kanei. Z załogi utonęło 39 osób, w tej liczbie 8 pałaczy Arabów i jeden z inżynierów. Okrętu nie da się uratować, zniszczony jest także ładunek okrętu. Z wyjątkiem pewnej małej części. Rozbitki pozostaną do jutra w Kanei, poczem pojedą na innym parowcu „Lloyda“ w dalszą drogę.

Kanea, 25 lutego. (Ag. Stefani.) Stacyjny okręt „Curtatone“ powrócił tu z 33 uratowanymi rozbitkami z okrętu „Imperatrix“. Katastrofa, jak się zdaje, nie przybrała tak poważnych rozmiarów jak początkowo sądzono.

Londyn, 25 lutego. (B. Rout-va.) Z Kanei donoszą pod datą wczorajszą: Rozbitków parowca „Imperatrix“ przewiozły okręty stacyjne francuski i rosyjski, oraz francuska łódź torpedowa do Kanei, częścią do Suda. Resztę rozbitków zabrał okręt „Castore“. Rannych umieszczono w szpitalu, stan ich jest zadowalający.

Utonęło 40 osób, z tej liczby 32 osób z Austrii i 8 Arabów.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Łódź, 25 lutego. (Tel. prywatny.) Onegdajszej nocy przyszło tu do starcia między dwiema grupami robotników. Dano ogółem 100 strzałów; trzech robotników zginęło, wielu jest rannych.

Petersburg, 25 lutego. (Pet. Ag.) Minister spraw wewnętrznych zakazał odbycia wszechrosyjskiego kongresu stronnictwa wolności ludu, zapowiedzianego na 27 b. m. Centralny komitet stronnictwa nie uważa obecnie za odpowiednie zwoływać kongresu dokąd inąd, n. p. do Helsingforsu. W każdym razie, przed otwarciem Dumy odbędzie się tu narada posłów, należących do stronnictwa. W sprawie dalszej taktyki. Stronnictwo dąży do utworzenia w Dumie silnego centrum, które tworzyłoby równowagę zarówno wobec skrajnej prawicy, jak wobec skrajnej lewicy, nie schodząc bynajmniej z drogi lojalnej ustawodawczej działalności.

Petersburg, 25 lutego. Wobec doniesień dzienników petersburskich, jakoby śledztwo sądowe w sprawie maszyn piekielnych w domu Wittego wykazało, że były to maszyny natury dość niewinnej, *Pet. Agencja tel.* jest upoważniona do oświadczenia, że śledztwo sądowe wykazało, iż te maszyny piekielne zawierały 3 i pół funta materiałów wybuchowych o wielkiej sile. Mogły one skutkiem rozgrzania albo wstrząśnienia wybuchnąć. Przyrządy zegarowe nie mogły wybuchu wywołać, gdyż były niezręcznie ułożone. Eksplozja byłaby tak silna, że zniszczyłaby wewnętrzne urządzenie domu, a także i mur główny.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krehowiecki.

NADESLANE.

C. k. uprzyw.

Gal. akc. BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki na rachunek bieżący
od 500 koron począwszy,
za opłatą 4% odsetków.

Na wkładki takie będą na żądanie wydawane
książeczki.

Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank
bez wypowiedzenia.

Kawiarnia „Wiedeńska“
znakomita kawa.

Mieszkanie do najęcia.
Ul. Asnyka I. 7, parter,
5 pokoi, przedpokój, pokój dla służby,
kuchnia, łazienka, balkon.

ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE.
Od 15 marca 1907.

Oglądać można od 11—2 i od 4—6 po po-
łudniu. Bliższa wiadomość u dozorcy domu,
lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica
Czarneckiego 12, od 12—1.

Jako korzystną lokację kapitału
polecamy

4% Obligacje funduszu propinacyjnego.
4% Pożyczkę krajową.
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien.
Zlecenia z prowincyi odwrotną po-
czątą bez doliczenia prowizyi.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui
rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie
en culotte rouge, Les Modes, Femi-
na, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout,
Fantasie.

WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo KX.

ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje
Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija
Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine,
Wide World Magazine, Cassel's Ma-
gazine, Munsey Magazine, Ainslee
Magazine, Everybody Magazine,
Smart Set.

Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaj Hausmana 9.

MAGAZYN FUTER
pod firmą
JAN i JÓZEF KRZYWY
we Lwowie, ulica Akademicka I. 3

obok Magazynu nowości Wielim. P. SCHAYEROW

poleca we wszystkich rodzajach po-
dług najnowszym fasonom Futra,
Garantury, Czapki, Wierzchy do futer.

Wykonanie staranne. Ceny przystępne.
Zamówienia z przewazą przyjmują się.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 21 lutego 1907.

Hotel George'a.
PP. Ks. J. Radziwiłł z Podola ros.,
K. Winnicki z Turadów, W. Niedzwiedzki
z Wankowie.

Hotel Europejski.
PP. T. Łepkowski z Czaszyna, Emil
Obertyński z Udnowa.

Hotel Narodna Hostynnia.
P. E. Kobryński z Tarnopola.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 lutego.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	585	595
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	120	130
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w. srebro (400 kor.)	577	582
Fabryki wagonów w Sanoku przed-tem Lipińskiego po 500 kor.	400	500
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	410

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
" " " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	100	20	100	90
" " " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	97	30	98	—
" kraj. 4 1/2 pr. " los w 51 l.	101	50	102	20
" " " 4 pr. " los w 57 l.	98	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	98	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	98	80	—	—
4 pr. los w 56 lat	97	70	98	40

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	99	10	99	40
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	100	70	101	40
" " " 4 1/2 pr. (3 em.)	97	10	97	80
" " " 4 pr. (4 em.)	97	10	97	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	97	10	97	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	98	—	98	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95	50	96	20
" " " 4 konwen.	98	10	98	80

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 zł. (40 kor.)	88	—	94	—
--------------------------------	----	---	----	---

V. Monety.

Dukat cesarski	11	26	11	42
20 frankówka	19	04	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	252	—
" " papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 23 lutego 1906.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99	05	99	25
styczeń-lipiec	98	90	99	10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100	15	100	35
kwiecień-październik	100	10	100	30

Koronowa waluta.	placą	żądaną
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	154	156
" " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	213-75	215-75
" " " 1864 po 100 zł.	266	268
" " " 1864 po 50 zł.	266	268
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	289-50	291-50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117-15	117-35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99-05	99-25

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98-85	99-85
Kol. Cesarz. Elżbiety w zlocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117-75	—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	460	463
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	123-45	124-45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	98-65	99-65
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	98-75	99-75

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w zlocie za 200 zł. 5 pr.	105-50	106-50
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	121	123
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99-25	100-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	99-30	100-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	99-30	100-30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	99-60	100-55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	99-70	100-70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	99-35	100-35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	99-60	100-60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	99-60	100-60
Kol. bukowskijskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98-75	99-75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	98-95	99-95
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	99-05	100-05
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116-75	117-75

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " w wal. kor. 4 pr.	95-30	95-50
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	151	153
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201-15	203-15
" " " 50 zł. (100 kor.)	201-15	203-15

Koronowa waluta.	placą	żądaną
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	96-10	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95	96
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105	106
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97-25	98-25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101-40	102-40
Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr.	97-35	98-35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98-60	99-60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95-35	96-35
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100	104
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	174-75	175-75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98-75	99-50
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268	278
" " " 1889 3 pr.	277	287
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	101	102
" " " " 4 pr.	98-75	99-75
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110-25	111-25
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	100	100-90
" " " 60 l. 4 pr.	97-40	98-40
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97-35	98-35
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98-50	99
" " " " 4 pr. stare	98-50	99
Banku kraj. dla Galicji Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	101-25	102-25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	100-65	101-65
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	97	98
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	99-35	100-35
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	99-85	100-85
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114-60	115-60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91-75	92-75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98-50	99-50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102-90	103-90
" " " 1890 " 4 pr.	99-75	—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilea) 5 zł.	21-90	23-90
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	445	455
Clary 40 zł. m. k.	139-50	146-50
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	80	90
Losy miasta Krakowa 20 zł.	95	100
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56	62

Koronowa waluta.	placą	żądaną
K. Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316	317
Pesz. Banku handl. 500 zł.	3420	3430
Zakł. kred. dla handlu i przem.	681-75	682-75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	836	836-50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	597	—
Galic. banku hip. 200 zł.	588	592
" " dla han. i przem. 200 zł.	120	125
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	467	470
" Austro-węg. 1400 kor.	1765	1775
" Związku (Unionbank) 200 zł.	589-50	590-50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245	245-50
Zivnostenska banka 100 zł.	244-50	245-50
L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480	485
" " " " 200 zł.	400	430
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	580	562-50
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420	430
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578	580
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372	376
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1034	1040
M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	763	767
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	630	640-30
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	623-25	624-25
Frug. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2646	2656
Schodnicy 500 kor.	597	600-50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	423-50	424-50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	287	290-50
N. W e k s l e .		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
London za 100 funt. szt. 4 pr.	241-17 1/2	241-40
Paryż za 100 franków	95-42 1/2	95-57 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117-52 1/2	117-72 1/2
Włoskie banki	95-40	95-55
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95-47 1/2	95-57 1/2
O. W a l u t y .		
Dukat cesarski	11-36	11-40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19-10	19-13
20-markówka	23-50	23-58
Rossyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117-52 1/2	117-72 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir.	95-45	95-65
Ruble	2-53	2-54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 954/6 (7) (1463 1—3)
Na żądanie Jędrzeja Zacharkowa odbędzie się dnia 12 marca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja połowy realności objętej whl. 1116 gm. Wiśniowczyk, składającej się z pkt. likat. 1373, 1374/1, 1374/2, 47, 425/2, 671, 1038.
Część nieruchomości tej jest ocenioną na 3775 kor.
Najniższa cena wynosi 2516 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, dnia 8 lutego 1907.

L. cz. E. 121/7 (7) (1496 1—3)
Na żądanie Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 19 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienio-

nym, w biurze Nr. 4, licytacja praw naftowych dłużników, względnie licytacja ich prawa dzierżawy, celem poszukiwania nafty, wosku, oleju skalnego i innych Państwu niezastroszonych minerałów z podziemia parcel w skład następujących wykazów hipotecznych wchodzących, a to I. whl. 1468, II. whl. 1422, III. whl. 1083 (w 2/3 częściach), IV. 1475, V. whl. 310 (w 2/3 częściach), VI. whl. 1109 (w 2/3 częściach), VII. whl. 1650 (w 2/3 częściach), VIII. whl. 1421 i IX. whl. 854 (w 2/3 częściach) ks. gr. gm. kat. Kosmacz.
Na powyższych nieruchomościach zabudulowane prawa naftowe, wystawione na licytację są ocenione następująco, a to:
ad I. na kwotę 50 koron, w obec czego najniższa cena wynosi 33 kor. 34 hal.,
ad II. na kwotę 75 koron, w obec czego najniższa cena wynosi 50 kor.,
ad III. na kwotę 20 kor., w obec czego najniższa cena wynosi 13 kor. 34 hal.,
ad IV. na kwotę 45 kor., w obec czego najniższa cena wynosi 30 kor.,
ad V. na kwotę 36 kor. 66 hal., w obec czego 24 kor. 44 hal.,
ad VI. na kwotę 2 kor., w obec czego najniższa cena wynosi 1 kor. 34 hal.,
ad VII. na kwotę 8 kor. 66 hal., w obec czego najniższa cena wynosi 5 kor. 78 hal.,
ad VIII. na kwotę 286 kor., w obec czego najniższa cena wynosi 190 kor. 67 h.,

ad IX. na kwotę 48 kor., w obec czego najniższa cena wynosi 32 kor.
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jabłonów, dnia 26 stycznia 1907.

L. cz. P. 320/99 (34) (1458 1—3)
Na wniosek opieki małoletnich Maryi i Kazimierza Morawskich odbędzie się 6 marca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie myślenickim dobrowolna licytacja realności lwh. 358 gm. Myślenice.
Cena szacunkowa wynosi 2800 kor.
Warunki licytacyjne są do przejrzania w biurze 5.
C. k. Sąd powiatowy. Myślenice, dnia 4 lutego 1907.

L. cz. E. 4103/6 (3) (1417 2—2)
Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez adw. dr. Dobrowolskiego, odbędzie się dnia 22 marca

1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności whl. 591 i 592 ks. gr. gm. Węldzisz należących do Stefana Szutki Antoniego i Paraski z Guprunów Szutki wraz z przynależnościami, składającymi się z 40 drzew jodłowych, ogrodzenia sztachetowego, wychodka, 40 sztuk drzew owocowych, dwóch haków do gaszenia ognia i beczki na wodę.
Nieruchomość whl. 591 jest oceniona na 3955 kor. 20 hal. a jej przynależność na 46 kor., nieruchomość zaś whl. 592 na 7137 kor. 50 hal., a jej przynależności na 524 koron.
Najniższa cena realności whl. 591 wynosi 2667 kor. 47 hal., zaś realności whl. 592 kwotę 5107 kor. 57 hal.
Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły cenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przebiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 11 lutego 1907.

L. cz. E. XVII. 197/6 (18) (1438 2-3)

Na żądanie Józefa Caligi w Rawie ruskiej odbędzie się dnia 2 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacja realności lk. 304 i 305¹/₄ we Lwowie przy ulicy Łyczakowskiej l. orj. 124 położonej w h. 255 IV. Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, a składającej się z budynków i gruntów wraz z przynależnościami, w protokole z 18 maja 1906 l. cz. E. XVII. 197/6 (10) wyszczególnionymi.

Realność ta jest własnością Jakóba (Ginsberga) w 90/112 częściach, zaś Józefa (Caligi) w 22/112 częściach.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 33.577 koron 86 hal., przynależności zaś na 2384 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 35.962 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Prawa wierzycieli hipotecznych zostają bez względu na cenę zastrzeżone, zaś używając się mająca cena kupna zostanie rozdzieloną pomiędzy wyżej wspomnianych współwłaścicieli stosownie do ich udziałów, z uwzględnieniem długów te udziały obciążających.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 18 stycznia 1907.

L. cz. E. 864/6 (3) (1391 3-3)

Dnia 21 marca 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8 licytacja realności w Makuniowie: a) w h. 380 rolę stanowiącej na 1000 kor. ocenionej, b) w h. 395 rolę stanowiącej na 500 kor. ocenionej, c) połowę w h. 13 składającej się z domu, stodoły, stajni i ogrodu na 1015 kor. ocenionej.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 667 kor., ad b) 333 kor., ad c) 676 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tych nieruchomości, można przejrzeć w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 26 stycznia 1907.

L. cz. E. 2155/6 (4) (1486)

Dnia 26 marca 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja połowy realności lwh. ks. grunt. gm. kat. Kofaczyce objętej.

Nieruchomość ta w połowie wystawiona na licytację, jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 600 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 400 kor. 54 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 11 lutego 1907.

L. cz. E. 866/6 (6) (1491)

Na żądanie firmy Bracia Ochs w Tarnopolu odbędzie się dnia 11 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII licytacja połowy realności lwh. 486 gm. kat. Czortków z Wagnanką, na której zbudowany jest dom mieszkalny, szopa z piwnicą i stajnią 1/2 realności lwh. 2245 gm. kat. Czortków z Wagnanką stanowiącej rolę o powierzchni całej realności 9 ar. 35 m², 1/2 realności lwh. 2404 gm. kat. Czortków z Wagnanką stanowiącej rolę o powierzchni całej realności 56 ar. 29 m² i 1/2 realności lwh. 2456 gm. kat. Czortków z Wagnanką, na której zbudowany jest dom mieszkalny i szopa wraz z przynależnościami składającymi się z ogrodzenia.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione na 4446 kor. 78 hal., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 2989 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przebiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 5 lutego 1907.

L. cz. E. 115/7 (6) (1495)

Na żądanie Galie. Kasy oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 19 marca 1907 o godzinie 10:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja należących do zobowiązanych:

A) 2/3 części nieruchomości w h. 800 ks. gr. gm. kat. Kosmacz objętej z parceli grunt. lkat. 1142/1 się składającej;

B) 2/3 części nieruchomości w h. 875 ks. gr. gm. kat. Kosmacz objętej, z parceli grunt. lkat. 2331/1 i 2331/17 się składającej, na których przynależności nie ma żadnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione następująco:

ad A) na kwotę 1400 kor., a po potrąceniu wartości 15¹/₂% brutto w kwocie 155 kor., wynosi czysta wartość 1245 kor.
ad B) na kwotę 4000 kor., a po potrąceniu 2/3 części wartości 16¹/₂% brutto w kwocie 2750 kor. wynosi czysta wartość 1250 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad A) kwotę 830 kor.
ad B) kwotę 833 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 26 stycznia 1907.

L. cz. E. 1793/6 (12) (1502)

8 marca 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacja połowy realności w h. 614 gminy Czerech obejmującej pr. bud. 171/3 wraz z budynkami i studnią, ocenionej na 1125 kor., oraz 2/3 części realności w h. 615 tejże gminy obejmującej pr. gr. 587, 593/2 i 594/1 ocenionych na 1266 kor. 67 hal.

Cena najniższej oferty wynosi co do 1/2 w h. 614 — 750 kor., a co do 2/3 w h. 615 — 844 kor. 45 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przebiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do dorężeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.
Rohatyn, 7 lutego 1907.

L. cz. E. 27/7 (6) (1505 1-2)

Dnia 27 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Tłumaczu odbędzie się licytacja całej realności obj. w h. 517 gm. Tłumacz.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 5982 kor. po potrąceniu ciężarów (a to prawa dożywocia na rzecz

Frimy Feuer, Racheli Münzer i Frimy Feuer w poz. 1, 31 i 33 karty C.) oszacowanych na 1135 kor., jest taż realność na czysto oceniona na 4847 kor., z tego dom na 343 kor., parc. bud. 4410 kor., a parc. gr. na 94 kor.

Najniższa cena wynosi 3171 kor. 67 hal, z tego dom 171 kor. 50 hal., a gruntów 3000 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przebiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do dorężeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 6 lutego 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 1/7 (1) (1399 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Chaima Perlmuttera, kupca w Brzeżanach, zarejestrowanego pod firmą: „Chaim Perlmutter, fabryka wyrobów z papieru“.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sekretarza sądu Karola Bałabana w Brzeżanach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Nathana Halperna w Brzeżanach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 15 lutego 1907, godzinie 4 po południu w tym sądzie w biurze Nr. 14 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 3 kwietnia 1907, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 22 kwietnia 1907 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniomych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brzeżanach lub w pobliżu Brzeżan mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do dorężeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do dorężeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 3 lutego 1907.

L. cz. S. 4/7 (1) (1464 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku masy spadkowej Maksa Süssermana zarejestrowanego pod firmą Maksa Süsserman, agencya handlowa we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radeę wyższego sądu krajowego Gar-

feina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy adw. dr. Jakóba Reicha we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 26 lutego 1907 o godz. 10 przed poł. w tym sądzie ul. Teatralna l. 13 w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14 marca 1907 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 20 marca 1907 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycielom, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniomych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do dorężeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do dorężeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 13 lutego 1907.

L. cz. S. 18/5 (95) (1465)

W konkursie firmy Maurycy Kalisch odracza się audyencję do rozprawy i powzięcia uchwały względem ugody przymusowej proponowanej przez krydaryusza na dzień 4 marca 1907 o 10 godzinie przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 (ul. Teatralna Nr. 13).

Projekty dotyczące ugody przymusowej wolno przeglądać u zawiadowcy masy.

C. k. Sąd krajowy cyw. jako handlowy
Oddział VII.
Lwów, dnia 18 lutego 1907.

Zl. S. 2/6 (106) (1454)

Im Concurre des Heinrich Schirmer in Biala hat der Masseverwalter einen Entwurf zur Vertheilung der (verfügbaren) Masse vorgelegt.

Alle Concursgläubiger, die bis her Forderungen angemeldet haben, können von dem Vertheilungsentwurfe beim Concurscommissär oder Masseverwalter Einsicht und Abschrift nehmen und ihre allfälligen Erinnerungen dagegen bis 2 März 1907 mündlich oder schriftlich beim Concurscommissär einbringen und bei der Verhandlung darüber und zur Feststellung der Vertheilung auf den 7 März 1907 Vormittags 10 Uhr bei dem kk. Bezirksgerichte in Biala Zimmer Nr. 1 anberaumten Tagsatzung erscheinen.

Zu dieser Tagsatzung werden der Masseverwalter, dessen Stellverwalter, dessen die Mitglieder des Gläubigersausschusses insbesondere vorgeladen.

Biala, den 19 Februar 1907.
Der Concurscommissär.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 13/7 (2) (1473)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 8 czasopisma „Postęp“ z dnia 24 lutego 1907 artykuł pod tytułem: „Biurokracya a żydzi“ zawiera w ustępach:

a) od początku, t. j. wyrazów: „Niejednokrotnie“ do wyrazów: „że dla niego nie ma sprawiedliwości“, dalej

b) od wyrazów: „Oto obraz sprawiedliwości“ do wyrazów: „i łupi go co się da“, wreszcie

c) od wyrazów: „takie motywa podaje sąd“ do końca, t. j. wyrazów: „filozofom nie śniło“ znamiona występku z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 22 lutego 1907.

L. cz. Pr. III. 14/7 (2) (1474) Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek e. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 1 pisma drukowego pod tytułem: „Sprawozdanie półroczne paryskiej sekcji polskiej Ligi wolnej” z daty Paryż, 1907 r. artykuł pod napisem: „O koleżdzie wolności” zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „Kościół katolicki datę Bożego Narodzenia” do końca, t. j. wyrazów: kolendy wolności (str. 9, 10 i 11) znamiona zbrodni obrazy religii z 122 lit. d. u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III. Kraków, dnia 23 lutego 1907.

Konkursa.

L. 152/07 (1397 3-3) Konkurs.

Gmina Bursztyn rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady inspektora poliewi miejskiej z placą roczną 360 kor.

Ubiegający się kandydaci mają wnieść podania i udowodnić, że posiadają kwalifikację wymaganą rozporządzeniem Wydziału krajowego z 20 maja 1898 L. 25.422 Dz. u. kr. Nr. 88 na ręce Zwierzchności gminnej w Bursztynie do 20 marca b. r.

Urząd gminny. Bursztyn, dnia 20 lutego 1907.

L. 21771/II. (1436 3-3) Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy e. k. urzędzie pocztowym w Gródku nad Dunajcem z poborami III. klasy 5 stopnia ryczałtem na służącego 252 kor. i ewentualnym ryczałtem 1600 kor. za dzienną jednorazową jazdę posłańczą między Gródkiem a Nowym Sączem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26 lutego b. r. do e. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 lutego 1907.

L. 2882/7 (1445 2-3) Konkurs.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnieść należy do 28 marca 1907 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego. Kraków, 21 lutego 1907.

Zl. 1044 (1440 2-3) Konkurs-Kundmachung.

Eine Lottoamtspraktikantenstelle bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg.

Es können nur solche Bewerber berücksichtigt werden, welche das Untergymnasium oder die Unterrealschule, bezw. eine denselben gleichgestellte Lehranstalt mit gutem Erfolge absolviert und das 17 Lebensjahr vollendet haben.

Die Bewerber haben ihre eigenhändig geschriebenen, mit den Studienzeugnissen, dem Nachweise der österreichischen Staatsbürgerschaft, dem vorschriftsmässig ausgefertigten Unterhaltsreverse und einem staatsärztlichen Zeugnisse über ihre Gesundheit und körperliche Eignung für den Zivilstaatsdienst belegten Gesuche unter Angabe der allfälligen Sprachkenntnisse bis längstens 15 März 1907 bei der k. k. Lotto-Gefälls-Direktion in Wien einzubringen.

Wien, am 16 Februar 1907. Schwahl m. p.

Kuratele.

L. cz. L. 15/6 (5) (1882 3-3) Edykt.

Wasył Osładacz uznany głupowatym jego kuratorem jest Józef Kmiec z Pakości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Mościska, dnia 27 listopada 1906.

L. cz. P. III 115/6 (11) (1889 3-3) Edykt.

Franciszek Niżałowski z Markowej uznany został marnotrawcą a kuratorem jego Marcjan Niżałowski z Markowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Podhajce dnia 27 listopada 1906.

L. cz. L. 275/6 (1) (1406 2-3) Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Leję Steinberg w Dryszczowie.

Kuratorem jej ustanowiono Salamona Steinberga w Dryszczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzeżany, dnia 8 października 1906.

L. cz. P. 35/7 (4) (1428 2-3) Edykt.

Demka Maciuka z Wolicy baryłowej uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Eliasza Sztenderę, rolnika z Wolicy baryłowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Radziechów, dnia 3 lutego 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 35/7 (1) (1492) Edykt.

Przeciw Hilaremu Samoczce synowi Aleksandra z Blechnarki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Rudoksyę z Mosurików Hałuszko z Wysowy pozew o hipoteczne przepisanie na rzecz powódki parcel 4593 i innych w Blechnarce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 marca 1907 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Hilarego Samoczki ustanawia się pana dr. Dziubczyńskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandaw rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Gorlice, dnia 18 lutego 1907.

L. cz. C. II. 23/7 (1) (1501) Edykt.

Przeciw Kazimierzowi Joncowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosek Józef Joniec pozew o 320 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 15 lutego 1907 w tut. sądzie, biurze Nr. 2.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Kazimierza Jonca kuratorem, Jakób Głowacz z Żarówki, zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on osobiście, lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Radomyśl-wielki, dnia 6 lutego 1907.

L. cz. Cg. I. 166/6 (3) (1479) Edykt.

Przeciw Wojciechowi Wnękowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Jasle przez Maryannę z Wnęków Rzekową w Lipnicy dolnej pozew o wydanie legatu zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 1 marca 1907 o godz. 9 przed południem Nr. biura 51.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Wnęka ustanawia się pana dr. Władysława Chwali-boga adw. Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Jasło, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. C. II. 43/7 (1) (1472) Edykt.

Przeciw Franciszkowi Mironiowi z Tar-gowisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Maryannę Winiarską z Łę-żan pozew o zapłatę 400 koron.

Rozprawę wyznaczono na dzień 2 marca 1907 godzina 10 rano, biuro Nr. 2.

Kuratorem ustanowiono adwokata dr. Roberta Pawłowskiego w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Krosno, dnia 15 lutego 1907.

L. cz. C. II. 45/7 (1) (1513) Edykt.

Przeciw Kazimierzowi Głuchowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Firmę E. Kühne pozew o 218 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 lutego 1907 o godz. 9 przed południem w tym sądzie, biuro I. 1.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Głuchowskiego ustanawia się pana dr. Rubina Jonasa adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Głuchowskiego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 23 stycznia 1907.

L. cz. Cg. I. 20/7 (2) (1521 1-3) Edykt.

Przeciw Janowi Kusowi z Nienadówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Antoniego Kusa z Nienadówki pozew o zniesienie wspólnej własno-

ści realności lwh. 500 ks. gr. gm. kat. Nienadówka.

Na podstawie pozwu została I. audyencya na dzień 28 lutego 1907 o godzinie 9 rano wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw Jana Kusa ustanawia się pana adwokata Działotta w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego Jana Kusa w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy Oddział I. Rzeszów, dnia 9 lutego 1907.

L. 25783. Obwieszczenie

e. k. Ministerstwa rolnictwa z 21. lutego 1907 l. 6848/950, normujące aż do odwołania przywóz bydła i męsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroczyi Sławonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministerjalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazane jest wprowadzanie szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazane:

1. Z Węgier:

a) z powodu zarazy pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Gönc: z gminy Göncruszka; komitat Főjer, powiat sądowy Sár-bogard: z gmin Kátöz, Sárszentmiklós; komitat Ung, powiat sądowy Szobránc: z gminy Vámoslucska;

b) z powodu pomoru świń wprowadzanie świń:

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Titel: z gminy Sajkászentiván; komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gmin Apádvársad, Hidas, Szé-bény, Vénéd;

komitat Bars, powiat sądowy Gara-szentkereszt: z gminy Ókörmöcke; powiat sądowy Verébely: z gminy Lüle;

komitat Brassó, powiat sądowy Aloi-dék: z gminy Százhermány; komitat Csik, powiat sądowy Fel-esik: z gmin Csikszentmihály, Gyimeskő-szék i z miasta Csikszereda: powiat sądowy Kásonalesik: z gminy Csikszentkiraly;

komitat Fogaras, powiat sądowy Fogaras: z gminy Luca; komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Garanyvölgy: z gminy Garankőhő; powiat sądowy Nagyrőce: z gmin Jolsvata-polea, Kisrőce, Lubeny; powiat sądowy Roz-snyó: z gmin Gaasalk, Martonháza, Nagyszabos, Szabados;

komitat Hont, powiat sądowy Ipolynek: z gminy Lukanenye; komitat Hunyad, powiat sądowy Hátszeg: z gmin Fel-ősilvas, Jovalecel, Kipotiva, Mésó, Sztrigyplop, Sztrigyszacsal, Zeykfalva;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tiszafelső: z gmin Kenderes, Kunhegyes, Tiszaszentimre i z miasta Turkeve; powiat sądowy Tisza Közép: z gminy Fegyvernek, Törökszentmiklós i z miasta Mezőtúr;

komitat Kolozs, powiat sądowy Me-zőörményes: z gminy Mezőujlak; powiat są-dowy Móc: z gmin Magyarzovát, Szava; powiat sądowy Nadasment: z gmin Bács, Daróc, Magyarzentpál, Türe; powiat są-dowy Nagysármás: z gminy Bálđ;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Facset: z gminy Kurtya; powiat są-dowy Moldova: z gminy Szentheléna; po-wiat sądowy Oravica: z gminy Románora-vica;

komitat Máramaros, powiat sądowy Dolha: z gminy Rokanezó; powiat sądowy Izavölgy: z gminy Izsaszacsal;

komitat Maros-Torda, powiat są-dowy Marosfelső: z gmin Ikland, Nagyölves, Székes;

komitat Nagy-Küküllő, powiat są-dowy Nagyfiuk: z gminy Nagyfiuk; powiat sądowy szentágota: z gminy Kövesd;

komitat Nógrád, powiat sądowy Gács: z gminy Maskófalva; komitat Nyitra, powiat sądowy Er-sekújvár: z gmin Malomszeg, Nagysurány;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Bia: z gminy Bia; komitat Pozsony, powiat sądowy Galantha: z gmin Nebojsza, Tallós;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Felső-Dada: z gminy Ibrány; komitat Szepes, powiat sądowy Igló: z gminy Tamásfalva; powiat sądowy Lőcse:

z gmin Dvorec, Görgő; powiat sądowy Sze-pesváralja: z miasta Szepesváralja;

komitat Temes, powiat sądowy Uj-Arad: z gmin Keresztes, Nagyfalva, Né-metság, Ujarad; powiat sądowy Vinga: z gminy Szécsány;

komitat Torontál, powiat sądowy Módos: z gminy Rudna; powiat sądowy Törökbeese: z gminy Melence;

komitat Túróc, powiat sądowy Szent-márton-Blatnica: z gminy Turócszentmárton; jako też z muniypalnych miast Ujvi-dek, Zember;

e) z powodu zarazy róży waglikowej wprowadzanie świń:

komitat Bács-Bodrog, powiat są-dowy Titel: z gmin Katy, Tiszákálmánfalva; powiat sądowy Zsabyia: z gmin Csurog, Zsabyia;

komitat Csik, powiat sądowy Felesik: z miasta Csikszereda; komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Rózsafalva, Rozsnyó;

komitat Haromszék, powiat są-dowy Seps: z gminy Uzon; komitat Hont, powiat sądowy Ipoly-nék: z gmin Alsópalojta, Darcsokesz;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tiszafelső: z gminy Kun-hegyes; komitat Nograd, powiat sądowy Gács: z gminy Nederes;

komitat Nyitra, powiat sądowy Vag-sellye: z gminy Szeiőce; komitat Szepes, powiat sądowy Lőcse: z gmin Görgő, Hradiskó;

komitat Temes, powiat sądowy Uja-rad: z gminy Székesut; komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Alsojara: z gminy Sütmeq;

komitat Torontál, powiat sądowy Nagybeeskerek: z gminy Nemetelemér; po-wiat sądowy Törökbeese: z gmin Farkas, Tarras;

komitat Turóc, powiat sądowy Szent-márton-Blatnica: z gmin Krpelán, Neapál, Rutka, Szentpéter, Ssucsány;

d) z powodu ospy u owiec wprowadzanie owiec:

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Marosújvár: z gminy Oláhpéterlaka; powiat sądowy Nagyvéd; z gminy Fugad;

komitat Heves, powiat sądowy Tisza-fürd: z gminy Tiszösör; komitat Hunyad, powiat sądowy Déva: z gminy Kéménd;

komitat Kis-Küküllő, powiat są-dowy Dicsőszentmárton: z gmin Csütötelke, Dombó; powiat sądowy Erzebetyváros: z gmi-ny Somogyon: powiat sądowy Radnót: z gmin Babahalma, Bazásbe-eyő, Gyulas, Kerelőszentpál, Lackod, Marosugra, Nagyte-remi, Oláhályi, Radnót, Somostelke;

komitat Kolozs, powiat sądowy Kolo-zsvár: z gminy Valaszt; powiat sądowy Mezőörményes: z gmin Mezőkirályfalva, Vízolya; powiat sądowy Nagysármás: z gmin Katona, Uzdizsentpéter; powiat sądowy Teke: z gminy Budurló;

komitat Krasso-Szörény, powiat sądowy Temes: z gminy Zsena;

komitat Maros-Torda, powiat są-dowy Marosfelső: z gmin Bárdos, Bazód, Csej-dőfalva, Ikland, Marosszentanna, Marosszent-györgy, Marosszentmárton, Mezőmónes, Mező-szabad, Nagyerenye, Nagyölves, Póka, Szabéd, Székes, Várhegy; powiat sądowy Nyá-rádszereda: z gmin Ehed, Havad, Jobbhágy-telke, Kendő, Kibéd, Magyaros, Nyáradan-dráfalva, Nyáradkőszvényes, Nyárádselye;

powiat sądowy Régenalsó: z gmin Hétkükk, Körtelkapu, Magyarpéterlaka, Szentmihály, Vajdaszentiván;

komitat Nagy-Küküllő, powiat są-dowy Köhalm: z gmin Lemnek, Zsiberk; po-wiat sądowy Szentágota: z gminy Márton-falva;

komitas Sáros, powiat sądowy Alsó-tarca: z gmin Bolyár, Kecerpeklén, Somos, Tirsite; powiat sądowy Tapoly: z gmin Asgut Alsóásgut ét Felsőásgut, Tapolykmlós;

komitat Szepes, powiat sądowy Göl-niebánya: z gminy Margitfalva;

komitat Szolnok-Doboka, powiat Betlen: z gminy Szászfellak; powiat są-dowy Des: z gmin Alsókortvélyes, Csatan, Magyarbogáta, Péstes; powiat sądowy Na-gyionda: z gmin Közfalu, Oláhfordorháza; powiat sądowy Szamosújvár: z gmin Dobo-ka, Magyarderzse, Nagyiklód;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Marosludas: z gmin Hadrév, Maros-lekenceze, Marosorbó, Mezővelkér, Mezőzálh Nagyikland;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homorod: z gminy Olasztelek; powiat są-dowy Székelykeresztur: z gminy Rava; jakoteż z miasta muniypalnego Szatmárnémeti.

2. Z Kroczyi i Sławonii:

Z powodu pomoru świń wprowadza-nie świń:

komitat Lika-Krbava, powiat Brin-ja: z gminy Brinje; powiat Korenica: z gminy Bunić; powiat Otočac: z gmin Otočac; Skare; powiat Udbina: z gminy Visnie.

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

I. Z Węgier:

a) z powodu zawleczenia pomoru swiń z powodu wprowadzenia swiń:

z następujących powiatów sądowych: Cseréhat, Füzer, Göncz, Kassa, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Alvincz łącznie z miastem Gyulafehérvár, Balázsfalva, Magyaririg, Maros-Ujvár, Nagyenyed łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Alsó-Fehér), Arad, Borosjenő, Borossebas, Elek, Kis-Jenő, Nagyhahógy, Pécska, Radaa, Ternova, Világos, (komitat Arad) Apatin, Baja, Bácsalmás, Hodsag, Kula, Nemetpalanka, Topolya, Újvidek, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy, Zombor, (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, H-gyhát, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lőrincz (komitat Baranya), Léva, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Bács), Békés, Bókes-Csaba, Gyula, łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosház, Szarvas, Szeghalom (komitat Békés), Felvidék, Latorcza, Mezőkaszony, Munkács, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva, Tiszahát, łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Ból, Belényes, Beretyóujfalu, Oseffa, Derecske, Eled, Ernőhályfalva, Központ, Magyar-Osáka, Margitta, Mezőkeresztes, Nagy-Szalonta, Sáró, Szalárd, Székelyhíd, Tanko, Vaskóh, (komitat Bihar), Eger, Mezőcsát, Miskolc, łącznie z miastem tej samej nazwy, Ózd, Szendrő, Szentpéter (komitat Borsod), Battonya, Kevésház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Ócsád), Ócsograd, Tiszáninnen, Tiszántul, łącznie z miastem Szentcs (komitat Ócsograd), Besztergom, łącznie z miastem tej samej nazwy, Párkány (komitat Besztergom), Adony Mór, Sárbogárd, Szekesfejérvár, Vá (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tarnalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Pusztá, Sokoróhalja, Toszitatgetesilizkőz, (komitat Győr), Hajdúszoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, Központ, (komitat Hajdú), Eger, łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves, Petervasar, Tisza-Türed (komitat Heves), Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva (łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajdakunyhód, Körösbánya, Marosilye, Szászváros, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad), Alsójaszág, Alsótisza, Felső-Jaszág, łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Bicszentmárton, Erzsébetváros łącznie z miastem tej samej nazwy, Hosszusszó, Radnot, (komitat Kis-Küküllő), Almás, Bánffy-Hunyád, Kolozsvár, łącznie z miastem Kolozs, Töke (komitat Kolozs), Csallókőz, Gesztes, Udvard (komitat Komárom), Béga, Bogsán, Bősövics, Karáncses, łącznie z miastem tej samej nazwy, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Maros, Órsova, Teregovia (komitat Krassó-Szörény), Huszt, Sziget, łącznie z miastem Maramaros-Sziget, Taracviz, Teso (komitat Maramaros), Maros-Aló, Régen-Alsó, łącznie z miastem Szász-Régen (komitat Maros-Torda), Magyaróvár, Nezsider, Rajka (komitat Moson), Segesvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Mádgyos łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nagy-Küküllő), Balassagyarmat, Füle, Losoncz, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécseny, Szirak (komitat Nógrád), Abony, łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Dunavezene, Gödöllő, Kaloza, Kiskörös, łącznie z miastem Kiskunhalas, Kis-Kunfelegyháza, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kunszentmiklós, Monor, Nagykáta, Pomáz, łącznie z miastem Szent-Endre, Raczbeve, Vác łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsósal-lókőz, (komitat Pozsony), Alsótarcza, Feisótarcza, łącznie z miastem Kiszeben, Makovicza, Siroka łącznie z miastem Eperjes, Szekesó, łącznie z miastem Barfka, Tapoiz, (komitat Sáros), Bares, Csurgó, Igal, Kaposvár, łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyelköt, Marczal, Nagyatád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Cserna, Felsőputya, Kapuvár, Kismarton, łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagymarton, Sopron, (komitat Sopron), Alsóáda, łącznie z miastem Nyiregyháza Bogdany, Kisvárda, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisza, (komitat Szabolcs), Csenger, Erdőd, Fehérgyarmad, Mátészalka, Nagy-Bánya łącznie z miastami Nagy-Bánya i Felső-Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyérváralja (komitat Szatmár), Szászsebes, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szabolcs), Kraszna, Szilagyeseh, Szilágy-Somlyó, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo, (komitat Szilágy), Csakigorbó, Deés, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Magyarláp, Nagylóna, Szamos-Ujvár, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Buziás, Csakova, Detta, Központ, Lippa, Rekaz,

Versecz, (komitat Temes), Dombóvár, Dunaföldvár, Központ łącznie z miastem Szegszárd, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Pelvincz, Maros-Ludas, Torda, łącznie z miastem tej samej nazwy, Torozskó (komitat Torda-Aranyos), Antalfalva, Banlak, Cs ne, Nagyikinda, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagy-Szentmiklós, Pancsova, Párány, Perjámos, Törökkanizsa, Zsomboha (komitat Torontál), Tiszahúl, (komitat Ugocea), Kapos, Szabranec, Ungvár, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Ung) Oelldömök, Körmend, Köszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Sárvár, Szombathely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszvár (komitat Vas), Devecser, Baying, Pápa, łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprém łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprém), Alsó-Lendva, Csáktornya, Kanizsa, łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pácsa, Perlak, Süneg, Tapolca, Zala-Egerszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Gró (komitat Zala), Bodroghöz, Galszécs, Homonna, Nagymihály, Satoraljaihely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szerenes, Sztropko, Tokaj, Varannó (komitat Zemplén), Nagyszalatna, Beszterczebáza, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zólyom, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Zólyom), jakotez z muniypalnych miast Baja, Debrecen, Győr, Hódmezővásárhely, Kassa, Keckemér, Komárom, Maros-Vásárhely, Pancsova, Sopron, Szabadka, Szatóár, Nemeti, Szeged, Temesvár, Versecz.

2. Z Krocasy-Slawonii:

z powodu zawleczenia pomoru zakaz wprowadzania swiń z następujących powiatów: Belovar, łącznie z miastem tej samej nazwy, Čuzma, łącznie z miastem Ivanec, Garešnica, Gjurjevac, Grubišnoplje, Koprivnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kutina (komitat Belovar Križevci), Vojnić, (komitat Modrus-Rieka), Brod, łącznie z miastem tej samej nazwy, Darovar, Nova, Gradiska, Novska, Pakrac, Požega łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Požega), Ilok, Irig, Mitrovica łącznie z miastem tej samej nazwy, Pazova stara łącznie z miastami Karlovec i Petrovaradin, Runa, Sid, Vinkevi, Vukovar, Zemun, Zupanje, (komitat Srem [Syrainen]), Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbreč, Novimmarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac delegi, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dvor, Dugoselo, Glinz, Jaska, Karlovac, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kostajnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja, łącznie z miastem tej samej nazwy, Pissarowina, Samobor, Sisak, łącznie z miastem tej samej nazwy, Stabica, Sveti-Ivan Zelina, Velika Gorica, Vrginmost, Zagrzeb (komitat Zagrzeb), jakotez z muniypalnych miast Osiek, Varaždin, Zagreb, Zemun.

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatkach i tak:

a) z powodu zarazy pszczykowej i racicowej w powiecie sądowym Pozsony łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), na Węgrzech, zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i swiń);

b) z powodu pomoru w powiatach sądowych Jád łącznie z miastem Besterce, O-Ladua (komitat Besterce-Nászdó), Liptó-Ujvár (komitat Liptó), Oekormozó (komitat Maramaros), Szakoleza, łącznie z miastem tej samej nazwy, Vág-Ujhely (komitat Nyitra), Pozsony łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), Késmárk łącznie z miastami Késmárk, Leibicz i Szepes-Béla, Szepes Ofalva, Szepes-Szombat, łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Trenesza, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Treneszo), Berezna (komitat Ung), Murszombat (komitat Vas), na Węgrzech i z powiatów Gračac (komitat Lika-Krbava), Cabar, Cirkvenica (komitat Modruš Rieka), Jaska (komitat Zagreb), w Krocasy i Slawonii;

c) róży swiń w powiatach sądowych: Liptó-Ujvár (komitat Liptó), Ókórmezó (komitat Maramaros) Miava, Vág-Ujhely, Szakoleza, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szeicz (komitat Nyitra), Késmárk, łącznie z miastami Késmárk, Leibicz i Szepes-Béla, O. Lublo, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szepes Ofalva, Szepes Szombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szépes), Fuchó, Trenesza łącznie z miastem tej samej nazwy Vág-Beszterce (komitat Trenesen) Nemet-Ujvár, (komitat Vas) na Węgrzech zakazany jest przywóz swiń;

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa: Benkovec, Brück nad Litawą, Dolina, Feldbach, Gänserndorf, Gottschee, Göding, Gurkfeld, Hartberg, Kimpolung, Knin, Kosów, Lussin, Luttenberg, Mistek, Nowy Targ, Radkersburg, Rudolfs-

wert, Stryj, Turka, UngarischBrod, Wallachisch-Meseritsch.

Dla zwierząt, przeznaczonych do wprowadzenia, winny być dostarczone paszporty bydła, wydane urzędowo i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w rajonach gmin sąsiednich w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, która by mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiegóż zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ile by nie można zezwolić na przewiezienie zwierząt wprost do publicznej rzeźni, połączonej torsem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznal weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie uchyla rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 31. stycznia, 5. 13. i 19. lutego 1907 1.3921/515. 4661/628, 5472/748 i 5971 811 ogłoszone tu tejszemi obwieszczeniami z 4. 7. i 14. lutego 1. 15.360, 17.321 i 21.0222 (Gazeta Lwowska z 6. 9. 16. lutego 1907 Nr. 29. 32. i 38.).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 41 i 45 ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46 ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 25. lutego 1907.

L. IX. 253/16 (1434 3—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, zamierzający w roku 1907, przystąpić do egzaminu państwowego, przepisane dla gospodarzy leśnych, winni najpóźniej do 31. marca 1907, wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 3, rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3. lutego 1903, Dz. p. p. Nr. 30, a to kandydaci będący w służbie publicznej i właścicielowej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekeyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego niejesa zamieszkania, a stwierdzającym stosownie do przepisu § 23, powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14, rozporządzenia z dnia 14. czerwieca 1889, Dz. p. p. Nr. 100, stosunki, przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa, ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31. marca 1907, wniesione lub niezaopatrzone przepisanyimi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 lutego 1907.

W zastępstwie

Czeżowski w. r.

L. IX. 316/16 (1435 3—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1907 przystąpić do egzaminu państwowego przepisane dla pomocników w służbie leśnej, technicznej i ochronnej, jakotez do egzaminu przepisane dla służby ochronnej łowieckiej, winni najpóźniej do 31. marca 1907 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 29, rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3. lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 względnie § 2, rozporządzenia tego c. k. Ministerstwa z 3. lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 31, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekeyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającym stosownie do przepisu § 47, powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14,

rozporządzenia z dnia 14. czerwieca 1889, Dz. p. p. Nr. 100, stosunki, przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa, ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31. marca 1907, wniesione lub niezaopatrzone przepisanyimi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 lutego 1907.

W zastępstwie

Czeżowski w. r.

L. cz. 364/07 (1442 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którym po myśli § 25 ust. notar. na mocy ustawicznego prawa zastawu zaspokojenie pretensyi z kaucyi służbowej Włodzimierza Nawrockiego, byłego substytuta c. k. notaryusza w Trembowli się należy, aby pretensye swe do podpisanej lizby notaryalnej w przeciągu 6 miesięcy, licząc od trzeciego umieszczenia tego obwieszczenia tem pewniej zgłosili, ileż po upływie tego terminu nastąpi zezwolenie na wydanie kaucyi bez względu na późniejsze zgłoszenia.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. Prez. 3986. (1437 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Teodor Pawluk reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19. stycznia 1907 l. 1241/7 notaryuszem w Dynowicze zamianowany, złożywszy dnia 19. lutego 1907 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 19. lutego 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 19/6 (3) (1370 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa tak Onufrego Romańczuka, syna Semena z Żukowa, powiat. Oberzyn, jak też każdego, któryby o życiu i miejscu pobytu tegoż miał wiadomość, by do jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi lub mianowanemu dla kuratorowi Stefanowi Procków z Żukowa dał wiadomość, gdyż po bezskutecznym upływie tego roku Onufry Romańczuk uznany zostanie za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 18. stycznia 1907.

L. cz. Ne. IV. 24/6 (1) (1390 3—3)

Edykt.

W księdze gruntowej dla gminy kat. Ropezyce wpisany jest na karcie ciężarów połowy ciału hipotecznego objętego whl. 359 Mendla Marillea w całości własnej z datą wpisu z dawniej księgi gruntowej 30 lipca 1845 następujący ciężar: Stosownie do rewersu z dnia 30 lipca 1845 przez Menesche Rubina na korzyść Arona Rubina działyanego i na korzyść dekretu magistratualnego Nr. 30 lipca 1845 Nr. 492 suma 250 zlr. m. k. na połowie realności N. k. 9 na korzyść Arona Rubina w stanie ciężącym intabuluje się.

Na żądanie Mendla Marillea wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do tych ciężarów i wzywa się wszystkich, którzy z tego wpisu jakie prawa sobie roszczą, aby te prawa w tut. sądzie do dnia 1. czerwca 1908 zgłosili, inaczej ciężar ten z ks. gr. na wstępie wymienionego wykazu wykreślony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropezyce, dnia 8. lutego 1906.

L. cz. Ne. VI. 500/6 (2). (1439 2—3)

Podpisany Sąd na prośbę Tadeusza Oprzedkiewicza, c. k. komisarza krajowej Dyrekeyi Skarbu we Lwowie, wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zagubionego rzekomo przezeń kwitu depozytowego z daty Kraków, 29. lipca 1903 Nr. 643 na złożoną w Spółce kredytowej członków krakowskiego Towarzystwa wzięjmych ubezpieczeń w Krakowie policę życiową tegoż Towarzystwa Nr. 80.335.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby mieli do owego kwitu jakiegokolwiek pretensye, by swe prawa w tym względzie w podpiśnanym sądzie w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego odyktu licząc, tem pewniej wykazali, gdyż w przeciwnym razie kwit ten zostanie uznany za amortyzowany.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VI.

Lwów, dnia 24. stycznia 1907.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samo-
istne konsorcja oszczędnościowo-pożyczkowe Sto-
warzyszenia urzędników udzielają pod jak najdo-
godniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty
pożyczek osobistych.

Adresy konsorcjów podaje bezpłatnie Zentralleitung
des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25.

Оповѣщене.

Стосовно до припису § 26 з.
д. зъ дня 15 листопада 1867 Ч. 134
(Дн. з. д.) подаю до публичной вѣ-
домости, що Читальня Общества
имени Михаила Качковскаго в Оль-
свѣ зъ кѣнцемъ року 1904 розвѣ-
залась.

За Видѣль Читальнѣ

О. Діонизій Жуковскій,
предсѣдатель.

Krajowe Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników

stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną.
Lwów, ul. Skarbkowska 1. 5.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa krajowego zaliczkowego urzędników we Lwowie, odbędzie się
według ogłoszonego w Nr. 38 Gazety Lwowskiej z dnia 16 lutego 1907 we
środę dnia 27 lutego o godzinie 6 wieczór w salach Kasyna urzędniczego
(Rynek 1. 9 na I. piętrze).

Ze sprawozdania Dyrekcyi za rok 1906 wyjmujemy następujące daty:
z końcem roku 1906 liczyło Towarzystwo 2623 członków z wpłaconymi udzia-
łami 424.392 kor., fundusz rezerwowy wynosił 114.390 kor. Stan udzielonych
pożyczek 2,544.994 kor. Wkładki na rachunek bieżący 1,392.699 kor. Obrót
kasowy 7,975.002 kor. Czysty zysk 45.857 kor.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Belzie zaprasza
na doroczne

Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 7 marca 1907 o godzinie 2 po południu
w sali Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1906.
2. Sprawozdanie Komisji skonstruującej.
3. Rozdział zysku.
4. Wybór 1/3 części ustępujących członków Rady zawiadowczej.
5. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi.
6. Wybór komisji rewizyjnej.
7. Wnioski.

Belz, dnia 21 lutego 1907.

Ferdynand Dąbrowski, sekretarz.

Cyryl Sielecki, wice-prezes.

OBWIESZCZENIE.**II. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie**

członków Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślu, Stow. zarej. z ogran. po-
ręką, odbędzie się dnia 10 marca 1907 o godzinie 4 po południu w biurze
Towarzystwa w Przemyślu Plac na bramie 1. 4 z następującym porządkiem
dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności oraz przedłożenie zamknięcia rachunków za rok 1906 i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
2. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 3 października 1905 rewizji przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903 Nr. 133 Dz. u. p. wraz z uwagami Wydziału Powszechnego Związku we Lwowie.
3. Uchwały dotyczące sprawozdania, tudzież przyjęcie takowego wraz z uwagami Związku do wiadomości.
4. Zmiana statutu a w szczególności zmiana §§ 2, 7, 20, 22, 24, 27, 31, 32, 34, 37, 44, 45, 55, 62, 63 i 71 statutu.
5. Uregulowanie wynagrodzenia dla członków Dyrekcyi.
6. Wniosek co do sposobu rozdzielenia czystego zysku.
7. Wybór Komisji rewizyjnej z 3 członków stowarzyszenia się składającej.
8. Wnioski członków.

UWAGA: Jeżeli nie zberze się na powyższem Zgromadzeniu wymagana § 32 statutu ilość członków odbędzie się dnia 12 marca 1907 o tej samej godzinie powtórne Walne gromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały bez względu na liczbę obecnych członków będą prawomocne.

Przemyśl, dnia 24 lutego 1907.

Dyrekcja Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślu,
Stow. zarej. z ograniczoną poręką.

H. Nussbaum.

A. Folger.

Polecamy

z gwarancją piętym, własnego wyrobu

Sypialnie kompl. z lustr. i marm.	od K. 450.—
Jadalnie z marm. i krzesłami	„ 300.—
Garnitury salonowe najstar. wykończ.	„ 200.—
Łóżka żelazne szafkowe z materacem, koł- drą i poduszką razem	„ 40.—
Otomany kryte silną materią	„ 50.—
Kanapa łożko najstar. wykończone	„ 75.—
Toalety mahoń. z lustrami	„ 40.—
Krzesła skórą kryte	„ 11.50
Salonki, etażerki, parawaniki, meble gięte, stoliki fantazyjne.	

Przed podrożeniem zakupiony ogromny zapas portier, firanek, stor, pledów,
koców, materij meblowych, dywanów, chodników oraz kółder i materaców sprze-
dajemy po dawnych niskich cenach. — Przy większych zamówieniach
spłaty najdogodniejsze. — Wszelkie zamówienia i przerabiania przyjmujemy i wy-
konujemy we własnych pracowniach tapicerskich, stolarskich i poscielowych.

J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Kupuje

kabale z flaszek każdą ilość za
dobrą cenę Maryan Bendl,
zakład blacharski, Sykstuska 14,
Lwów.

Poszukuje się kupna

STARZYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogło-
szeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Apteka**Fort. GRALEWSKIEGO**

w Krakowie, ul. Szczepańska 1,
poleca następujące wyroby własne:

„Jahra“ **Pigułki Przeczyszczające**
walne są od składników drastycznych, dzia-
łają łagodnie oczyszczająco, nie sprawiają
żadnych bólów. Pudełko 30 sztuk 90 hal.

Petrogen „Jahra“ wysmienity środek do
konservowania włosów, usuwa
łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki
włosowe i zapobiega wypadaniu.

Cena flakonu koron 2 i koron 4.
„Jahra“ **Kali chloricum pasta**
do zębów, wybiela zęby, desinfekcyjnie i
konservuje jamę ustną. Tuba 80 hal.

„Jahra“ **Antyseptyczna woda**
DOUST
znakomita woda do utrzymania zdrowych ze-
bów i do płukania ust. — Flakon koron 1.20.

„Jahra“ **Wata Mentoformalowa**
wysmienity środek przy katarach nosa.
Pudełko 40 hal.

Wysyłki na prowincję uskutecznią się
odwrotnie.

Obwieszczenie.

Beskryptem Wysokiego c. k. Namie-
stnictwa z dnia 25 lutego 1897 L. 15.259
zawiązane Stowarzyszenie „Gmilos Chesed“
w Drohobyczu, zostało w skutek uchwały
Walnego Zgromadzenia tegoż Stowarzyszenia
z dnia 6 lutego 1907 dobrowolnie rozwią-
zane.

Kalman Löwenthal,
przewodniczący.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego
(Aktien-Gesellschaft für Naphta-Industrie.)**Ogłoszenie.**

Na dziesiątym zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu akcjonariuszów To-
warzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego, dnia 28 lipca 1906, uchwa-
lono zniżyć kapitał akcyjny Towarzystwa przez zlanie dziesięciu akcji w jedną
akcję po K. 400.—, a więc za statutowej nominalnej wartości K. 3,000,000.—
na K. 300,000.—, a równocześnie przez wydanie 12,500 nowych w gotówce
pełnowpłaconych akcji po K. 400.— ten kapitał o dalszych K. 5,000,000.—
podwyższyc na K. 5,300,000.—.

W myśl artykułu 243 ust. handl. i § 18 regulatywu dla Towarzystw
akcyjnych, wzywa się P. T. wierzycieli Towarzystwa, ażeby swoje wierzytel-
ności zgłosili u Towarzystwa w przeciągu trzech miesięcy.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego.**Zaproszenie.**

We środę dnia 6 marca 1907 roku odbędzie się w Żmigrodzie o godzi-
nie 3 po południu w sali Towarzystwa Zaliczkowego

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Zaliczkowego w Żmigrodzie z następującym porząd-
kiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1906.
3. Sprawozdanie Komisji kontrolującej i wniosek co do udzielenia Dyrekcyi absolu-
toryum.
4. Rozdział czystego zysku z roku 1906.
5. Zatwierdzenie wyboru trzech członków Dyrekcyi i dwóch zastępców Dyrekcyi.
6. Wybór członków Rady Nadzorczej (dwunastu).
7. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1907.
8. Wnioski członków.

Na Zgromadzenie to P. T. członków uprawnionych do głosowania zaprasza się. (Do
głosowania uprawnia udział wpłacony w pełnej kwocie 50 koron.) W razie, gdyby nie
zebrała się wymagana statutem ilość członków, posiedzenie to odbędzie się tego samego
dnia o godzinie 4 po południu, z tym samym porządkiem dziennym.

Żmigród, dnia 14 lutego 1907.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego.

Ks. Michał Werbicki, sekretarz.

Ks. Ignacy Kędra, wiceprezes.

L. 16.873.06.

Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniej-
szem na podstawie § 63 statutow p. Abrahamowi Müllerowi kapitał w sumie
17.076 kor. 64 hal., listami zastawnymi, pochodzący z większej 29.000 kor.
na hipotece dóbr Turzańsk whl. 583 ks. gr. dla większych posiadłości c. k.
Sądu obwodowego w Sanoku objętych w powiecie Sanockim położonych, inta-
bulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1907 jeszcze
pozostały.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Abra-
hama Müllera jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w prze-
ciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
złożył pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczow-
nych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 20 lutego 1907.